

Sygn : VII K 950/47

W Y R O K.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23. stycznia 1948 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie , Wydział VII Karny , w składzie :

Przewodniczący : Wiceprezes Sądu Apel. Dr. J. Różański

Ławnicy : inż. Czerwiński Marian, Uiberall Józef

Protokółant : apl. W. Wróblewska i S. Krawczuk

przy udziale Prokuratora S.O. Wł. Radwańskiego i J. Góralczyka
rozpoznawszy w dniu 8, 9, 12, 13, 14, 15, 16, 19, 20 i 23
stycznia 1948 r. sprawę :

1/ Arnolda B ü s c h e r a

ur. 16/12 1899 r. w Bad Qeyhhausen , syna Hermana i Friedy
Volland , narodowości i obywatelstwa niemieckiego , z zawodu
kupca , żonatego , 4 dzieci - aresztowanego dnia 28/2 1947 r.
przebywającego w więzieniu Montelupich w Krakowie ,

oskarzonego o to, że :

I. w czasie od kwietnia do października 1944 r. w obozie
koncentracyjnym w Płaszowie , idąc na rękę władzy państwa
niemieckiego , brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spoś-
ród ludności cywilnej w ten sposób , że :

a/ w maju 1944 w chwili wywożenia dzieci , oraz innych więź-
niów z obozu płaszowskiego do Oświęcimia wraz z innymi SS- ma-
nnami strzelał do rodziców , chcących dzieci te pożegnać ,
b/ brał udział w selekcjach/wyznaczając fizycznie słabszych
na stracenie ,

II. w czasie od kwietnia do października 1944 r. w Krakowie,
idąc na rękę władzy państwa niemieckiego działał w inny spo-

-2-

sób na szkodę osób spośród ludności cywilnej przez to, że :

a/ w sierpniu 1944 r, zarządzając przenoszenie drzewa z ram-
py kolejowej do obozu , trasę obstawiał uzbrojonymi wartowni-
kami , oraz wartownikami z psami i zmuszał biciem więźniów do
nadzwyczajnego wysiłku , w wyniku czego kilku więźniów wskutek
wyczerpania zmarło,

b/ pobił wielu więźniów m.in. Samuela Siegmanna za to , że mu
się nie kłaniali lub - zdaniem jego mało intensywnie pracow-
li,

2/ Edmunda Z d r o j e w s k i e g o ✓

ur. 29/8 1915 r. w Toruniu , syna Władysława i Anny Czarneckiej,
narodowości i obywatelstwa niemieckiego, robotnika rolnego,
stanu wolnego , aresztowanego 28.lutego 1947 r. przebywają-
cego w więzieniu Montelupich w Krakowie ,

oskarzonego o to, że :

III. w czasie od września 1939 r, do października 1944 r.
w obozach koncentracyjnych w Mauthausen i Płaszowie , idąc na
rękę władzy państwa niemieckiego brał udział w dokonywaniu
zabójstw osób spośród ludności cywilnej - a mianowicie w roku
1940 w obozie koncentracyjnym w Mauthausen zastrzelił 20-tu
więźniów Polaków , zaś w obozie koncentracyjnym w Płaszowie
nieustaloną liczbę więźniów _ w każdym razie przekraczającą
liczbę 600 osób..

IV. w tym samym czasie w Płaszowie, idąc na rękę władzy pań-
stwa niemieckiego działał na szkodę osób spośród ludności cy-
wilnej w ten sposób , że znęcał się nad więźniami bijąc ich
i zmuszając do nadmiernego wysiłku w czasie pracy.

3/ Lorenza L a n d s t o r f e r a ✓

ur.8/10 1914 r. w Brückmühl , syna Lorenza i Marii Steidl,
robotnika , narodowości i obywatelstwa niemieckiego , stanu
wolnego , aresztowanego 28.lutego 1947 r, przebywającego

-3-

w więzieniu Montelupich w Krakowie,

oskarżonego o to, że :

V. w czasie od sierpnia 1943 r. do października 1944 r, w obozie koncentracyjnym w Płaszowie , idąc na rękę władzy państwa niemieckiego , brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej , w szczególności :

a/ w jesieni 1943 r. zastrzelił nieznanego bliżej chłopca ,

b/ w listopadzie 1943 r. zastrzelił N. Deresiewicza i jego żonę,

c/ w grudniu 1943 r, brał udział w egzekucji dokonanej na żydowskiej służbie porządkowej / Ordnungsdienst / z getta krakowskiego ,

d/ w lutym 1943 r, zastrzelił wraz ze Zdrojewskim dwóch chłopców nieustalonego nazwiska,

e/ w marcu 1944 r, wydał polecenie zastrzelenia żyda ukrywającego się w obozie polskim,

f/ w sierpniu 1944 r, zastrzelił więźnia Mańka Ferbera ,

g/ we wrześniu 1944 r, brał udział w selekcji więźniów w następstwie czego 15 więźniów zostało zastrzelonych,

h/ na wiosnę 1944 r, / Wielki Piątek / brał udział w egzekucji 80 więźniów ,

i/ w r. 1944 udusił więźnia nieznanego nazwiska , pochodzącego z Rybnej , chorego na czerwonkę , stając mu nogami na gardle,

j/ w r. 1944 zastrzelił więźnia Pinkasa Landera z żoną i wnuczką,

VI. w tym samym czasie i miejscu , idąc na rękę władzy państwa niemieckiego działał w inny sposób na szkodę osób spośród ludności cywilnej przez to, że znęcał się nad więźniami, bijąc ich w sposób sadystyczny , celem zmuszenia ich do nadmiernej pracy,

4/ Ferdynanda G l a s e r a ✓

ur. 14/12 1912 r. w Langenbrück, syna Heinricha i Marii Pfahl,
obywatelstwa i narodowości niemieckiej, z zawodu rzeźnika, żo-
natego, 2 dzieci, - aresztowanego 12. marca 1947 r. przebywają-
cego w więzieniu Montelupich w Krakowie,

oskarżonego o to, że :

VII. w czasie od czerwca 1943 r. do marca 1944 r. w obozie kon-
centracyjnym w Płaszowie, idąc na rękę władzy państwa niemiec-
kiego, brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludnoś-
ci cywilnej w ten sposób, że zastrzelił nieustaloną liczbę więźniów
tego obozu, przeznaczonych przez władze obozowe lub gestapo na
śmierć,

VIII. w tym samym miejscu i czasie, idąc na rękę władzy państwa
niemieckiego działał na szkodę osób spośród ludności cywilnej
w ten sposób, że biciem i katowaniem więźniów zmuszał ich do nad-
miernej pracy,

5/ Fritza Willega K o r t h a l s a ✓

ur. 18/10 1911 r. w Nowej Glince pow. Bydgoszcz, syna Wilhelma
i Heleny Baumgart, narodowości niemieckiej, obywatelstwa pol-
skiego, robotnika rolnego, aresztowanego dnia 21. stycznia,
przebywającego w więzieniu Montelupich w Krakowie,

oskarżonego o to, że :

IX. w latach 1939 do 1942 w miejscowości Nowe Glinki pow. Byd-
goszcz, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego wskazał poli-
cji niemieckiej, że u N. Murawki, mieszkańca wsi Nowe Glinki,
znajduje się na przechowaniu broń, skutkiem czego N. Murawka zo-
stał przez władze niemieckie aresztowany i osadzony w więzieniu,

X. w tym samym czasie i miejscu, idąc na rękę władzy państwa
niemieckiego działał na szkodę osób spośród ludności cywilnej
w ten sposób, że brał udział w wysiedlaniu Polaków z Pomorza
a nadto zabierał Polakom krowy, konie, rowery i inne przedmio-
ty gospodarcze.

746
1107

XI. w r. 1939 w Nowych Glinach , będąc obywatelem polskim, zgłosił swą przynależność do narodowości niemieckiej,

6/ Andreasa Dreera

ur. dnia 24/6 1913 r. w Lepowci / Jugosławia / syna Tomasza i Magdaleny Czeczkwicz , narodowości niemieckiej, obywatela jugosłowiańskiego, rolnika, żonatego, aresztowanego dnia 28.lutego 1947 przebywającego w więzieniu Montelupich w Krakowie,

oskarżonego to, że :

XII. w czasie od sierpnia 1943 r. do 10.listopada 1944 r, w obozie koncentracyjnym w Płaszowie, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działał na szkodę osób spośród ludności cywilnej przez to, że:

a/ odbierał więźniom chleb i inną żywność, którą przenycali z miasta do obozu,

b/ znęcał się nad więźniami, bijąc ich w czasie zbiórek apelowych,

7/ Adalberta Steinhausera

ur. 7.5 1908 r. w Bezel , syna Katarzyny Steinhauser, narodowości niemieckiej , obywatelstwa niemieckiego, z zawodu koszykarza, żonatego - aresztowanego dnia 1.marca 1947 r, przebywającego w więzieniu Montelupich w Krakowie,

oskarżonego o to, że :

XIII. w czasie od maja 1944 r, do października 1944 r, w obozie koncentracyjnym w Płaszowie, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działał na szkodę osób spośród ludności cywilnej przez to , że biciem znęcał się nad więźniami a m.in. pobił więźnia Dawida Weissmanna,

nadto :

- 1/ Arnolda Büschera
- 2/ Edmunda Zdrojewskiego,
- 3/ Lorenza Landstorfera,
- 4/ Fritza Willego Korthalsa,
- 5/ Andreasa Dreera,
- 6/ Adalberta Steinhausera , / dane osobowe jak poprzednio /

8/ Herberta Gustawa Arndta

ur. 4/8 1889 r. w Brzegu k/ Wrocławia syna Gustawa i Berty Sko-

ber, narodowości i obywatelstwa niemieckiego, nauczyciela ,żonatego 1 dziecko , aresztowanego dnia 1.marca 1947 r, przebywającego w więzieniu Montelupich w Krakowie,

9/ Karla K r i s t a

ur. 15/3 1907 r. w Markersdorf, syna Karola i Alojzy Mohr, narodowości i obywatelstwa niemieckiego, kolejarza , wdowca, 3 dzieci, aresztowanego dnia 1.marca 1947 r. przebywającego w więzieniu Montelupich w Krakowie,

10/ Gottfrieda M a n t e i

ur. 10/2 1915 r, w Berezynie / Rumunia /, syna Gottfrieda i Rosiny Höhn , narodowości niemieckiej , obywatelstwa rumuńskiego, rolnika , żonatego , 3 dzieci , aresztowanego 1.marca 1947 r, przebywającego w więzieniu Montelupich w Krakowie,

11/ Daniela M a n t s c h a

ur.10/ maja 1905 r, w Meschen / Rumunia / syna Daniela i Sary Konert, narodowości niemieckiej , obywatelstwa rumuńskiego, rolnika , żonatego , 2 dzieci , aresztowanego dnia 1.marca 1947 r, przebywającego w więzieniu Montelupich w Krakowie,

12/ Józefa O s t l e r a

ur. 24.2 1907 r. w Garmisch - Partenkirschen, syna Johanna i Elzbiety Lechner , narodowości i obywatelstwa niemieckiego, rolnika, żonatego - aresztowanego 28.lutego 1947 r, przebywającego w więzieniu Montelupich w Krakowie,

13/ Alberta R ö d l a

ur. 12.lutego 1910 r. w Mannheim, syna Johanna i Elizy Franck, narodowości i obywatelstwa niemieckiego , elektrotechnika, żonatego , 2 dzieci , aresztowanego 1.marca 1947 r, przebywającego w więzieniu Montelupich w Krakowie,

14/ Jakuba S c h w a r z a

ur. 22.7 1922 r, w Bruck k/ Preszburga / Czechosłowacja /, syna Tomasza i Agnieszki Winkler, narodowości niemieckiej , obywatela czechosłowackiego , rolnika, stanu wolnego, aresztowanego 1.marca

1947 r. przebywającego w więzieniu Montelupich w Krakowie ,

15/ Franza W e n e m o s e r a ✓

ur. 15.3. 1911 r. w Lupeni / Rumunia / syna Wiktora i Marty Brusicki, narodowości niemieckiej, obywatelstwa rumuńskiego, cieślę, żonatego, aresztowanego 1.marca 1947 r, przebywającego w więzieniu Montelupich w Krakowie,

16/ Antona M a y e r a ✓

ur. 24/7 1921 r. w Stanisie / Jugosławia /, syna Stefana i Barbary Tromler, narodowości niemieckiej, obywatelstwa jugosłowiańskiego , krawca, żonatego , 1 dziecko , aresztowanego 28/2 1947 przebywającego w więzieniu Montelupich w Krakowie,

17/ Antona F r i e s z a ✓

ur. 29/I 1911 r. w Neu-Arad / Rumunia / syna Franciszka i Anny Schneider, narodowości niemieckiej, obywatela rumuńskiego, murarza, żonatego , 3 dzieci, aresztowanego 28/2 1947 r, przebywającego w więzieniu Montelupich w Krakowie,

oskarżonych o to, że :

XIV. w czasie od września 1939 do maja 1945 r. na obszarze Rzeszy niemieckiej i na okupowanych ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej, należąc do " sztafet ochronnych " / Schutzstaffeln-SS/ uznanych przez narodowo- socjalistyczne władze państwa niemieckiego , a mianowicie :

1/ Arnold Büscher	od 1.IX 1939 r. do 5.V.1945 r.
2/ Edmund Zdrojewski	od 1.IX 1939 r. do 5.V.1945 r.
3/ Lorenz Landstorfer	od 1.IX 1939 r. do 5.V.1945 r.
4/ Fritz Willi Korthals	od 1.IX 1939 r. do 5.V.1945 r.
5/ Andreas Dreer	od 1.IX 1942 r. do 5.V.1945 r.
6/ Adalbert Steinhausen	od 6.V. 1943 r. do 1.V.1945 r.
7/ Herbert Gustaw Arndt	od 25.IX 1944 r. do 7.V.1945 r.
8/ Karl Krist	od 1.IX 1939 r. do 5.V.1945 r.
9/ Gottfried Mantei	od 1.VI 1942 r. do 6.V.1945 r.

- | | |
|---------------------|----------------------------------|
| 10/ Daniel Mantsch | od 1.XII 1943 r. do 4.V.1945 r. |
| 11/ Józef Ostler | od 1.IX 1939 r. do 5.V.1945 r. |
| 12/ Albert Rödel | od 1.IX 1939 r. do 1.V.1945 r. |
| 13/ Jakub Schwarz | od 28.I.1943 r. do 8.V.1945 r. |
| 14/ Franz Wenemoser | od 27.VII 1943 r. do 1.V.1945 r. |
| 15/ Antoni Mayer | od 1.III.1942 r. do 6.V.1945 r. |
| 16/ Anton Friesz | od 6.VI 1943 r. do 5.V.1945 r. |

oraz pełniąc wśród załogi obozu koncentracyjnego w Płaszowie

- 1/ Arnold Büscher - od kwietnia 1944 r, do października 1944
obowiązki dowódcy batalionu strażniczego
i zastępcy komendanta obozu,
- 2/ Edmund Zdrojewski - od grudnia 1942 r, do października 1944
funkcje komendanta obozu dla Polaków ,
- 3/ Lorenz Landstorfer - od sierpnia 1943 r, do maja 1944 r,
obowiązki komendanta obozu polskiego i ży-
dowskiego,
- 4/ Ferdynand Glaser - od czerwca 1943 do października 1944 r.
obowiązki dowódcy warty ukraińskiej,
- 5/ Fritz Korthals - od listopada 1942 do stycznia 1945 r,
służbę strażnika,
- 6/ Andreas Dreer - od 15/6 1943 r. do 10.listopada 1944 r,
służbę strażnika,
- 7/ Adalbert Steinhauser - od maja 1944 do października 1944 r,
funkcje strażnika,
- 8/ Gustaw Herbert Arndt - od 25/9 1944 r, do 30/9 1944 r,
służbę strażnika,
- 9/ Karol Krist - od września 1943 r, do 26/10 1944 r,
służbę strażnika,
- 10/ Gottfried Mantei - od 12.grudnia 1943 r, do stycznia 1945 r,
służbę strażnika,
- 11/ Daniel Mantsch - od 25.maja 1944 r, do 23.10 1944 r,
funkcje strażnika,

12/ Józef Ostler od lutego 1944 r. do października 1944 r.,
funkcje strażnika,

13/ Albert Rödel od kwietnia 1944 do stycznia 1945 r.,
służbę strażnika,

14/ Jakub Schwarz od czerwca 1944 do października 1944 r.,
służbę strażnika,

15/ Franz Wenemoser od maja 1944 do października 1944 r.
obowiązki strażnika,

16/ Antoni Mayer od lipca 1944 do 14. stycznia 1945 r.
obowiązki strażnika,

17/ Anton Friesz od maja 1944 r. do września 1944 r.,
obowiązki strażnika,

brali udział w organizacji przestępczej, która drogą masowych
morderstw, gromadowego wyniszczenia, niewolniczej pracy, terroru
grabieży mienia, poniżenia i prześladowania ludności cywilnej
krajów okupowanych, oraz jeńców wojennych- miała na celu
zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości, tj. o czyny
przewidziane w art.1 p.1 i 2, art.2, art.4 §§ 1, 2 a/ i 3 b/
dekretu z dnia 31.VIII 1944 r. w brzmieniu Obw.Min.Spraw.
z dnia 11.XII 1946 r. Dz.U.R.P.Nr.69 poz.377 i art.1 dekr.
z dnia 28.VI 1946 o odpowiedzialności karnej za odstępstwo
od narodowości w czasie wojny 1939 - 1945 Dz.U.R.P.Nr.41
poz.237

o r z e k ł :

1/ Arnolda Büschera uznaje się winnym, że w czasie od
kwietnia 1944 r. do października 1944 w Krakowie idąc na
rękę władzy państwa niemieckiego, działał w inny sposób
niż przewidziany w art.1 na szkodę osób spośród ludności
cywilnej przez to, że :

a/ w maju 1944 r. w chwili wywożenia dzieci, oraz innych
więźniów z obozu piaszowskiego do Oświęcimia, wraz z inny-
mi SSmenami zakazał rodzicom pożegnania się z dziećmi i
w sposób gwałtowny nie dopuścił rodziców do wywożenia
dzieci,

b/ w sierpniu 1944 r. zarządzając przenoszenie drzewa z rampy kolejowej do obozu , trasę obstawiał uzbrojonymi wartownikami, oraz wartownikami z psami i zmuszał więźniów do nadzwyczajnego wysiłku, w wyniku czego kilku więźniów wskutek wyczerpania zmarło ,

c/ brał udział w selekcjach więźniów,

d/ dnia 6 sierpnia 1944 r, przy wywożeniu transportu 6000 kobiet do Oświęcimia , kierując załadowaniem tego transportu więźniów , polecił do każdego wagonu ładować ^{co najmniej} po 120 osób, przy czym podłogi wagonów były posypane wapnem niegaszonym, a następnie rzekomo z powodu upałów , hydrantami wlewano wodę do wagonów , powodując wytworzenie się gazów , aczkolwiek powinien był przewidzieć , że stąd może wyniknąć niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia ludzkiego. Czyny te stanowią zbrodnię z art. 2 dekretu z dnia 31.VIII 1944 r, w brzmieniu obwieszczenia Min. Spraw. z dnia 11.XII 1946 r, Dz.U.R.P.Nr.69 poz.377 i na zasadzie tegoż art. przy zastosowaniu art.7 a/ i b/ wyżej powołanego dekretu skazuje się Arnolda Büschera na karę więzienia dożywotniego , utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Osk.Arnolda Büschera uznaje się ponadto winnym , że brał udział w organizacjach przestępczych powołanych przez władze państwa niemieckiego, które działały w interesie państwa niemieckiego, które to organizacje miały na celu zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości - a to przez udział w sztafetach ochronnych SS w czasie od. 1.IX 1939 do 5.V.1945 r. i przez udział w załadunku obozu koncentracyjnego w Płaszowie w czasie od kwietnia 1944 r, do października 1944 r. w charakterze dowódcy

749
190

batalionu strażniczego i faktycznego zastępcy komendanta obozu, co stanowi przestępstwa przewidziane w art.4 § 1 i § 3 b/ wyżej wymienionego dekretu i na zasadzie tegoż art.przy zastosowaniu §§ 2 i 3 i art. 7 wyżej powołanego dekretu,skazuje się go na karę więzienia przez 10/ dziesięć/ lat.Po myśli art.31 kk.wymierza się Büscherowi Arnoldowi karę łączną dożywotniego więzienia ,utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Arnolda Büschera uniewinnia się z zarzutu objętego ust.II b/ aktu oskarżenia,że pobił wielu więźniów m.in.i Samuela Sigmana , za to,że mu się nie kłaniali i jego zdaniem mało intensywnie pracowali.

2/ Edmunda Zdrojewskiego uznaje się winnym zarzuconych mu w ust.III aktu oskarżenia czynów, stanowiących zbrodnię z art. 1 p.1. dekretu z dnia 31.8 1944 r. w brzm.Obw.Min.Spraw. z dnia 11.grudnia 1946 r.Dz.U.R.P.Nr.69 poz.377 i na zasadzie tegoż art.przy zastosowaniu art.7 a/ i b/ wyżej powołanego dekretu , skazuje się go na karę śmierci,utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze,oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

oraz uznaje się go winnym zarzucanych mu w ust.IV aktu oskarżenia czynów,stanowiących przestępstwa z art.2 wyżej wymienionego dekretu i na zasadzie tegoż art.przy zastosowaniu art.7 a/ i b/ tegoż dekretu skazuje się go na karę więzienia przez lat 15 / piętnaście /.

ponadto osk.Zdrojewskiego Edmunda uznaje się winnym zarzucanej mu ust.XIV aktu oskarżenia przynależności do organizacji przestępczej a to: udziału w sztafetach ochronnych /Schutzstaffeln SS/ w czasie od 1.IX 1939 do 5.V.1945 r,oraz

udziału w założeniu obozu koncentracyjnego w Płaszowie w czasie od grudnia 1942 do października 1944, co stanowi przestępstwa przewidziane w art. 4 § 1 i § 3 b/ wyżej powołanego dekretu i na zasadzie tegoż artykułu przy zastosowaniu art. 7 tegoż dekretu skazuje się go na karę więzienia przez 10 /dziesięć/ lat,

Po myśli art. 31 k.k. wymierza się Zdrojewskiemu Edmundo-
wi jako karę łączną, karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

3/ Lorenza Landstorfera uznaje się winnym zarzucanych mu

w ustępie V aktu oskarżenia czynów, stanowiących zbrodnie z art. 1 p.1. dekr. z dnia 31.8 1944r, w brzm. Obw. Min. Spraw. z dnia 11.12 1946 r. Dz.U.R.P. Nr. 69 poz. 377 i na zasadzie tegoż artykułu, przy zastosowaniu art. 7 a/ i b/ wyżej wymienionego dekretu skazuje się go na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, ponadto uznaje się go winnym zarzucanych mu w ustępie VI aktu oskarżenia czynów, stanowiących przestępstwa z art. 2 wyżej wymienionego dekretu i na zasadzie tegoż artykułu i przy zastosowaniu art. 7 a/ i b/ tegoż dekretu skazuje się go na karę więzienia przez 15 /piętnaście/ lat, osk. Lorenza Landstorfera uznaje się również winnym zarzucanej mu pkt. XIV aktu oskarżenia przynależności do organizacji przestępczej i udziału w sztafetach ochronnych / Schutzstaffeln - SS / w czasie od 1. września 1939 do 5. maja 1945 r. oraz udziału w założeniu obozu koncentracyjnego w Płaszowie, w czasie od sierpnia 1943 r do maja 1944 r, jako pełniącego obowiązki komendanta obozu polskie-

750
151

go i żydowskiego , co stanowi przestępstwo przewidziane w art.4 § 1 i § 3 b// wyżej wymienionego dekretu i na zasadzie tegoż artykułu przy zastosowaniu art.7 powyższego dekr. skazuje się go na karę więzienia przez 10 / dziesięć / lat,

Po myśli art.31 k.k. wymierza się Lorenzowi Landstorfferowi jako karę łączną, karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, oraz przez paddek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa,

4/ Ferdynanda Glasera uznaje się winnym zarzucanych mu w ustępie VII aktu oskarżenia czynów, stanowiących zbrodnie z art. 1 pkt.1 dekretu z dnia 31.8 1944 r. w brzmieniu Obw. Min. Spraw. z dnia 11.XII 1946 r, Dz.U.R.P.Nr.69 poz.377 i na zasadzie tegoż artykułu przy zast.art.7 a/ i b/ wyżej wymienionego dekretu skazuje się go na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Ponadto uznaje się go winnym zarzucanych w ust.VIII aktu oskarżenia czynów stanowiących przestępstwa z art.2 wyż.wym. dekretu i na zasadzie tegoż artykułu przy zastosowaniu art.7 a// i b/ tego dekretu skazuje się go na karę więzienia przez 10 / dziesięć / lat.

Ponadto osk.Ferdynanda Glasera uznaje się winnym zarzucanej mu ust.XIV aktu oskarżenia przynależności do załogi obozu koncentracyjnego w Płaszowie w czasie od czerwca 1943 do października 1944 , jako pełniącego obowiązki dowódcy warty ukraińskiej, co stanowi przestępstwo przewidziane z art. 4 § 1 wyżej wymienionego dekretu i na zasadzie tegoż artykułu , przy zastosowaniu art.7 powyższego dekretu skazuje się go na karę więzienia przez 10 / dziesięć / lat.

Po myśli art.31 kk.wymierza się Ferdynandowi Glasorowi

jako karę łączną karę śmierci , orzeka się utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

5/ Fritza Willega Korthalsa uznaje się winnym zarzucanych mu w ustępie X aktu oskarżenia czynów, stanowiących przestępstwo z art. 2 dekretu z dnia 31.8 1944 r, w brzm.Obw.Min.Spraw. z dnia 11.XII 1946 r, Dz.U.R.P.Nr.69 poz. 377 i na zasadzie tegoż artykułu przy zastosowaniu art.7 a/ i b/ powyższego dekretu , skazuje się go na karę więzienia przez 15 /piętnastu / lat, orzeka się utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 10 lat, oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Tegoż Fritza Willega Korthalsa uznaje się winnym zarzucającemu ustępem XIV aktu oskarżenia przynależności do organizacji przestępczej i udziału w sztafetach ochronnych / Schutzstaffeln SS / w czasie od 1.IX 1939 do 5.V. 1945 r, oraz udziału w założeniu obozu koncentracyjnego w Płaszowie, w czasie od listopada 1942 r, do stycznia 1945 r, pełniącego obowiązki strażnika, co stanowi przestępstwa przewidziane w art.4 §§ 1 i 3 b/ wyżej wymienionego dekretu i na zasadzie tegoż artykułu przy zastosowaniu art.7 powyższego dekretu, skazuje się go na karę więzienia przez 10 / dziesięć / lat, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 10 lat, oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Po myśli art. 31 k.k. wymierza się Fritzowi Willegu Korthalsowi karę łączną 15 / piętnastu / lat więzienia , orzeka się utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 10 / dziesięciu / lat, oraz

przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Na poczet orzeczonej kary więzienia zalicza się okres aresztu tymczasowego od dnia 21.I 1947 r, do dnia 23.I 1948 r.

Fritza Willego Korthalsa uniewinnia się od zarzucanych mu ustępami IX i XI aktu oskarżenia czynów i kosztami postępowania w tej części oskarżenia obciąża się Skarb Państwa.

6/ Andreasa Dreera uznaje się winnym, że w czasie od sierpnia 1943 r, do 10.listopada 1944 r, w obozie koncentracyjnym w Płaszowie , idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działał na szkodę osób spośród ludności cywilnej, przez to, że znęcał się nad więźniami, Czyn ten stanowi przestępstwo wymienione w art.2 dekretu z dnia 31.8 1944 r, w brzm.Obw. Min.Spraw. z dnia 11.12 1946 r, Dz.U.R.P.Nr.69 poz. 377 i na zasadzie tegoż artykułu przy zastosowaniu art. 7 a/ i b/ wyżej wymienionego dekretu skazuje się go na karę więzienia przez 10 / dziesięć / lat, orzeka się utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 10 / dziesięciu / lat, oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Tegoż Andreasa Dreera uznaje się winnym zarzuconej mu w ustępie XIV aktu oskarżenia przynależności do organizacji przestępczej i udziału w sztafetach ochronnych / Schutzstaffeln SS / w czasie od 1.IX 1942 do 5.V.1945 r, oraz udziału w załodze obozu koncentracyjnego w Płaszowie w czasie od 15.czerwca 1943 do 10.listopada 1944 r, jako pełniącego obowiązki strażnika, co stanowi przestępstwa przewidziane w art.

4 §§ 1 i 3 b/ wyżej wymienionego dekretu i na zasadzie tegoż artykułu, przy zastosowaniu art. 7 a/ i b/ powyższego dekretu, skazuje się go na karę więzienia przez 10 / dziesięć / lat.

Po myśli art. 31 kk. wymierza się Andreasowi Dreerowi karę łączną 12 / dwunastu / lat więzienia, orzeka się utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 10 / dziesięciu / lat, oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na poczet orzeczonej kary więzienia policza się Andreasowi Dreerowi czas aresztu tymczasowego od dnia 28. lutego 1947 r, do dnia 23. stycznia 1948 r.

7/ Adalberta Steinhausera uznaje się winnym zarzucanych mu w ustępie XIII aktu oskarżenia czynów, stanowiących przestępstwa z art. 2 dekretu z dnia 31.8 1944 r, w brzm. Obw. Min. Spraw. z dnia 11. XII 1946 r, Dz. U. R. P. Nr. 69 poz. 377 i na zasadzie tegoż artykułu, przy zastosowaniu art. 7 a/ i b/ powyższego dekretu, skazuje się go na karę więzienia przez 10 / dziesięć / lat, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 10 / dziesięciu / lat, oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Tegoż Adalberta Steinhausera uznaje się winnym zarzucanej mu ustępem XIV aktu oskarżenia przynależności do organizacji przestępczej i udziału w sztafetach ochronnych / Schutzstaffeln SS / w czasie od 6. V 1943 r, do 1. V. 1945 oraz udziału w założeniu obozu koncentracyjnego w Płaszowie w czasie od maja 1944 do

452
193

do października 1944 r, jako pełniącego obowiązki strażnika, co stanowi przestępstwo przewidziane w art.4 §§ 1 i 3 b/ wyżej wymienionego dekretu i na zasadzie tegoż artykułu, przy zastosowaniu art.7 a/ i b/ powyższego dekretu, skazuje się go na karę więzienia przez 10/dziesięć/ lat.

Po myśli art.31 kk. wymierza się Adalbertowi Steinhäuserowi karę łączną 12 / dwunastu / lat więzienia, orzeka się utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 10 / dziesięciu / lat, oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na poczet orzeczonej kary więzienia zalicza się okres tymczasowego aresztu od dnia 1.marca 1947 r. do dnia 23.stycznia 1948 r.

8/ Herberta Gustawa Arndta uniewinnia się z oskarżenia dotyczącego ustępu XIV aktu oskarżenia, a kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

9/ Karla Krista uznaje się winnym zarzucanej mu w ustępie XIV aktu oskarżenia przynależności do organizacji przestępczej i udziału w sztafetach ochronnych od 1.9 1939 r, do 5.V.1945 - do załogi obozu koncentracyjnego w Płaszowie w czasie od września 1943 r, do stycznia 1945 r, pełniącego funkcje strażnika, co stanowi przestępstwo przewidziane w art.4 § 1 dekretu z dnia 31.8. 1944 w brzm.Obw.Min.Spraw. z dnia 11.12 1946 r, Dz.U.R.P. Nr.69 poz. 377 i na zasadzie tegoż artykułu, przy zastosowaniu art.7 a/ i b/ wyż.wym.dekretu, skazuje się go na karę więzienia przez 7 / siedem / lat, orzeka się utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 7 / siedmiu / lat , oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na poczet orzeczonej kary więzienia

-18-

zalicza się okres aresztu tymczasowego od dnia 1 marca 1947 do dnia 23. stycznia 1948 r.

10/ Gottfrieda Mantoi uznaje się winnym zarzuconej mu w ustępie XIV aktu oskarżenia przynależności do organizacji przestępczej i udziału w sztafetach ochronnych / Schutzstaffeln SS / w czasie od 1.VI 1942 r, do 6.V. 1945 r. oraz udziału w założeniu obozu koncentracyjnego w Płaszowie w czasie od grudnia 1943 r, do stycznia 1945 w charakterze strażnika, przy czym należąc do tej zbrodniczej organizacji sam bił więźniów obozu płaszowskiego przez co dopuścił się przestępstw przewidzianych w art. 4 §§ 1 i 3 b/ dekretu z dnia 31.8 1944 w brzm. Obw. Min. Spraw. z dnia 11.12 1946 r, Dz.U.R.P.Nr. 69 poz. 377, i na zasadzie tegoż artykułu przy zastosowaniu art. 7 a/ i b/ powyższego dekretu, skazuje się go na karę więzienia przez 12 / dwanaście / lat, orzeka się utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 10 / dziesięciu / lat, oraz przepadek całego majątku na rzecz Skarbu Państwa. Na poczet orzeczonej kary więzienia zalicza się okres aresztu tymczasowego od 1.III 1947 r. do 23. stycznia 1948 r.

11/ Daniela Mantscha uznaje się winnym zarzuconej mu w ustępie XIV aktu oskarżenia przynależności do załogi obozu koncentracyjnego w Płaszowie, w czasie od 25.V 1944 do 23.10 1944 r. jako pełniącego funkcje strażnika, co stanowi przestępstwo przewidziane w art. 4 § 1 dekretu z dnia 31.8 1944 r, w brzm. Obw. Min. Spraw. z dnia 11.XII 1946 r, Dz.U.R.P.Nr. 69 poz. 377 i na zasadzie tegoż artykułu przy zastosowaniu art. 7 a/ i b/ wyżej wymienionego dekretu skazuje się go na karę więzienia przez

753
154

5 / pięć / lat , orzeka się utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 / pięciu / lat, oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na poczet orzeczonej kary więzienia, zalicza się okres tymczasowego aresztowania od dnia 1.III 1947 r, do dnia 23.I 1948 r.

Uniewinia się Daniela Mantscha od zarzucanej mu aktom oskarżenia przynależności do sztafet ochronnych SS przyjmując przymusowe powołanie / art.22 § 1 kk /.

12/ Józefa Ostlera uznaje się winnym zarzucanej mu w ustępie XIV aktu oskarżenia przynależności do organizacji przestępczej i udziału w sztafetach ochronnych / Schutzstaffeln SS/ w czasie od 1.IX 1939 do 5.V. 1945 r, oraz udziału w założeniu obozu koncentracyjnego w Płaszowie w czasie od lutego 1944 r, do października 1944 r, jako pełniącego funkcje strażnika, przy czym należąc do tej zbrodniczej organizacji sam bił więźniów obozu płaszowskiego, przez co dopuścił się przestępstw przewidzianych w art.4 §§ 1 i 3 b/ dekretu z dnia 31.VIII 1944 r, w brzm.Obw.Min.Spraw.z dnia 11.XII 1946 Dz.U.R.P.Nr.69 poz. 377 i na zasadzie tegoż artykułu przy zastosowaniu art.7 a/ i b/ powyższego dekretu skazuje się go na karę więzienia przez 12 / dwanaście / lat, orzeka się utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 10 / dziesięć / lat, oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na poczet orzeczonej kary więzienia zalicza się okres tymczasowego aresztowania od 28.II 1947 r. do 23.I 1948 r.

13/ Alberta Rödla uznaje się winnym zarzucanej mu w ustępie XIV aktu oskarżenia przynależności do organizacji prze-

stępczej i udziału w sztafetach ochronnych / Schutzstaffeln SS/ w czasie od 1.IX 1939 r. do 1.V.1945 r, oraz udziału w założeniu obozu koncentracyjnego w Płaszowie w czasie od kwietnia 1944 r. do stycznia 1945 r, pełniącego funkcje strażnika, co stanowi przestępstwo przewidziane w art. 4 §§ 1 i 3 b/ dekr. z dnia 31.8.1944 r, w brzm.Obw.Min.Spraw. z dnia 11.12.1946 Dz.U.R.P.Nr.69 poz. 377 i na zasadzie tegoż artykułu przy zastosowaniu art.7 a/ i b/ powyższego dekretu skazuje się go na karę więzienia przez 7 / siedem / lat, orzeka się utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 7 / siedmiu / lat, oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Na poczet orzeczonej kary więzienia zalicza się okres tymczasowego aresztowania od dnia 1.III 1947 do dnia 23.I.1948 14/ Jakuba Schwarza uznaje się winnym zarzucanej mu w ustępie XIV aktu oskarżenia przynależności do organizacji przestępczej i udziału w sztafetach ochronnych / Schutzstaffeln SS / w czasie od 28.I 1943 r, do 8.V. 1945 r, oraz udziału w założeniu obozu koncentracyjnego w Płaszowie w czasie od czerwca 1944 r, do października 1944 r. jako pełniącego funkcje strażnika, przy czym należąc do tej zbrodniczej organizacji sam znęcał się nad więźniami obozu płaszowskiego, przez co dopuścił się przestępstw przewidzianych w art. 4 §§ 1 i 3 b/ dekretu z dnia 31.8.1944 r, w brzm.Obw.Min.Spraw. z dnia 11.12.1946 r, Dz.U.R.P.Nr. 69 poz. 377 i na zasadzie tegoż artykułu przy zastosowaniu art. 7 a/ i b/ powyższego dekretu, skazuje się go na karę więzienia przez 15 / piętnaście / lat, orzeka się utratę praw pub-

754
156

licznych i obywatelskich praw honorowych na okres 10 / dziesięciu / lat, oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na poczet orzeczonej kary więzienia zalicza się okres tymczasowego aresztowania od dnia 1.III 1947 do 23.I. 1948 r.

15/ Franza Wenemosera uznaje się winnym zarzucanej mu -----
w ustępie XIV aktu oskarżenia przynależności do załogi obozu koncentracyjnego w Płaszowie w czasie od maja 1944 do października 1944 r. jako pełniącego funkcje strażnika, co stanowi przestępstwo przewidziane w art.4 § 1 dekretu z dnia 31.8 1944 r, w brzm.Obw.Min.Spraw.z dnia 11.12. 1946 r, Dz.U.R.P.Nr.69 poz.377 i na zasadzie tegoż artykułu przy zastosowaniu art. 7 a/ i b/ powyższego dekretu , skazuje się go na karę więzienia przez 5 /pięć/ lat, orzeka się utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 / pięciu/ lat, oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Na poczet orzeczonej kary więzienia zalicza się okres aresztu tymczasowego od dnia 1.III 1947 do dnia 23.I. 1948 r,

Uniewinnia się Franza Wenemosera od zarzucanej mu aktem oskarżenia przynależności do sztafet ochronnych SS , przyjmując przymusowo powołanie / art. 22 § 1 k.k./

16/ Antona Mayera uznaje się winnym zarzucanej mu -----
w ustępie XIV aktu oskarżenia przynależności do załogi obozu koncentracyjnego w Płaszowie w czasie od lipca 1944 r, do 14.stycznia 1945 r.jako pełniącego funkcje strażnika , co stanowi przestępstwo przewidziane w art. 4 § 1 dekretu z dnia 31.8 1944 r, w brzm.Obw.Min.Spraw.

z dnia 11.12 1946 r, Dz.U.R.P.Nr.69 poz.377 i na zasadzie tegoż artykułu przy zastosowaniu art.7 a/ i b/ powyższego dekretu skazuje się go na karę więzienia przez 5 / pięć/ lat, orzeka się utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 / pięciu / lat, oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.Na poczet orzeczonej kary więzienia zalicza się okres tymczasowego aresztu od dnia 28.II 1947 do dnia 23.I.1948 r, Uniewinnia Antona Mayera od zarzucanej mu aktem oskarżenia przynależności do sztafet ochronnych SS przyjmując przymusowe powołanie art 22 § 1 k.k./

17/ Antona Friesza uznaje się winnym zarzucanej mu w ustępie XIV aktu oskarżenia przynależności do załogi obozu koncentracyjnego w Płaszowie w czasie od maja 1944 do września 1944 r, jako pełniącego funkcje strażnika, co stanowi przestępstwo przewidziane w art. 4 § 1 dekretu z dnia 31.8 1944 r, w brzm.Obw.Min. Spraw. z dnia 11.XII 1946 r, Dz.U.R.P.Nr. 69 poz. 377 i na zasadzie tegoż artykułu przy zastosowaniu art.7 a/ i b/ powyższego dekretu,skazuje się go na karę więzienia przez 5 / pięć/ lat,orzeka się utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 / pięciu/ lat,oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.Na poczet orzeczonej kary więzienia zalicza się okres tymczasowego aresztu od dnia 28.II 1947 r, do dnia 23.stycznia 1948 r.

Uniewinnia Antona Friesza od zarzucanej mu aktem oskarżenia przynależności do sztafet ochronnych SS , przyjmując

755
1956

jąc przymusowe powołanie / art. 22 § 1 k.k./.

Arnolda Büschera , Edmunda Zdrojewskiego,
Lomenza Landstorfera , Ferdynanda Glasera , Fritza
Willego Korthalsa , Andreasa Dreera , Adalberta Stein-
hausera , Karla Krista , Gottfrieda Mantei , Daniela
Mantscha , Józefa Ostlera , Alberta Rödla , Jakuba Schwar-
za , Franza Wenemosera , Antona Mayera , Antona Friesza ,
po myśli art. 508 § 1 k.p.k. zwalnia się od ponoszenia
kosztów postępowania karnego i opłaty sądowej.

U Z A S A D N I E N I E

Oskarżeni Arnold Büscher , Edmund Zdrojewski, Lorenz
Landstorfer, i Ferdynand Glaser byli w obozie płażowskim
współsprawcami bądź pomocnikami w dokonywaniu bestjałskich
zbrodni przez Amona Goetha zasądzonego wyrokiem N.T.N.
z dnia 5. września 1946 za zbrodnie ludobójstwa i inne
na karę śmierci.

Świadkowie Dr. Michał Weichert, Dr. Biberstein, Aleksan-
der , Dr. Dawid Schlang, Mieczysław Pemper i inni stwierdzi-
li w swych zeznaniach, że działalność przestępcza wszystkich
oskarzonych wynika z ogólnych założeń i nakazów partii hitle-
rowskiej - która w dążeniu do zawładnięcia światem postano-
wiła zgładzić przede wszystkim narody słowiańskie, żydów i
inne narody Europy - uważając te społeczności za mogące sta-
nowić przeszkody w wykonaniu ich planów światoborczych.

Wykonanie tego planu zagłady narodów - postanowili

-4-

hitlerowcy przeprowadzić etapami.

Okres do połowy roku 1941 należy uważać za okres mniejszego nasilenia terrorku hitlerowskiego w stosunku do następnych okresów.

Najpierw przeprowadzono pogromy, rewizje, kontrybucje, konfiskaty, rabunki, branie zakładników, dręczenia, pędzenia do pracy w warunkach upokarzających, podpalenia świątyń i bibliotek, dokonywano wysiedlenia i przesiedlenia - w końcu egzekucje i mordy.

W drugim okresie wysłano już obywateli krajów okupowanych przez Niemców, a zwłaszcza Polaków, Żydów, ludność cywilną do obozów pracy i koncentracyjnych na śmierć - w szczególności do gazowania i krematorii - do Bełżca, Treblinki, Oświęcimia, Majdanka, Szepietowa, Płaszowa, itd. - Oczywiście, że wszystkie te zbrodnie poprzedzały bestialskie tortury.

Obóz płażowski nazwali wprawdzie Niemcy początkowo obozem pracy przymusowej - był on jednak - jak wykazało postępowanie dowodowe - jednym z najbardziej okrutnych - był obozem wyrafinowanych tortur i mordowania - w której strzelano i zabijano tysiące więźniów samowolnie, bez uzasadnionych podstaw, bez wyroku sądowego i to mordowano wyłącznie bezbronną ludność cywilną - która w działaniach wojennych nie brała żadnego udziału.

Po zlikwidowaniu ghetta krakowskiego rozstrzelano w obozie płażowskim w połowie marca 1944 około 1400

756
157

osób , w tym ponad 200 dzieci. W tej zbrodniczej akcji brali udział spośród oskarżonych Edmund Zdrojewski i Ferdynand Glaser. Okoliczności te ustalił Sąd na podstawie zeznań świadków Henryka Mandla, Jakuba Rimplera, Oskara Feila, Majera Goldsteina , Moniusza Gurwicz .. Horowitza , Jana Mischla, Dr. Aleksandra Bibersteina , Samuela Stoegera , Dra Dawida Schmanga , Mieczysława Pempera. Świadkowie ci widzieli osk. Edmunda Zdrojewskiego z rewolwerem w obu rękach strzelającego do ludności pod domem dziecka przy ul. Józefińskiej. Osk. Zdrojewski zastrzelił wówczas 40 dzieci przebywających w domu dziecka .. a następnie brał wraz z osk. Glaserem udział w rozstrzeliwaniu żydów sprowadzonych z ghetta - na cmentarzu żydowskim .. położonym obok obozu pławszowskiego. .. Wedle zeznań świadków w likwidacji ghetta poza obozem brał udział także osk. Glaser. .. Świadek Dr. Schmang Dawid zeznał, że osk. Glaser brał udział jako członek policji z Wawelu / Burgu / w akcji z 28.X 1942 roku .. w czasie której wysiedlono z ghetta do Bełżca 5000 ludzi i że z całą pewnością osk. Glaser był tym, który w czasie tej akcji zastrzelił nieustaloną liczebnie .. jednak większą ilość osób.

Odnosnie do działalności przestępczej w obozie pławszowskim - poszczególnych oskarżonych .. ustalił Sąd i przyjął za udowodnione na podstawie całokształtu materiału dowodowego / art. 10, 360 , 372, 577 KPK /, że

-26-

I. Osk. Arnold Büscher

należał od roku 1931 do NSDAP i Allg.SS - a od roku 1939 do Waffen-SS - że w czasie od 1.IX 1939 do kwietnia 1944 r. osk. Büscher pełnił służbę w obozach koncentracyjnych w Flossenburgu, Sachsenhausen, Buchenwaldzie Neuhammer, a w czasie od kwietnia 1944 do października 1944 w obozie w Płaszowie w charakterze dowódcy straży obozowej - a po aresztowaniu Amona Goetha, jako faktyczny jego zastępca.

Aczkolwiek oskarżony Büscher wypiera się winy i przeczy wszystkim zarzutom oskarżenia, to jednak świadkowie Kranz Wilhelm, Irena Bau, Józef Acker, Jakub Rumpler, Samuel Siegman, Oskar Feil, Dawid Grunwald, Marius Gurwicz - Horowitz, Langer Emil, Salomon Wilk, Dr Schlang Dawid, Noenberg Zygmunt, Pemper Mieczysław zeznali, a Sąd dał wiarę ich zeznaniom, że osk. Arnold Büscher:

1/ brał udział w akcji z dnia 14.maja 1944 r. - kiedy to wywożono dzieci zabrane rodzicom do Oświęcimia, aby dzieci te nie mogły się pożegnać z rodzicami - strzelano na postrach - gdy zrozpaczeni rodzice biegli w stronę wozów odwożących te dzieci. Transport ten był przeznaczony z góry w rozkazie do tzw. Sonderbehandlung tj do zagazowania. Aczkolwiek zeznania świadków w przedmiocie udziału osk. Büschera w tej akcji są różne i niejednokrotnie sprzeczne - to jednak udział osk. Büschera

957
158

w straży mającej na celu nie zezwolenie rodzicom na pożegnanie się z dziećmi - przy użyciu gwałtu - jest niewątpliwy, co świadczy także o braku najprymitywniejszych uczuć ludzkich po stronie osk. Büschera i o jego nieludzkim stosunku do bezbronnych więźniów. Takie postępowanie wy-
czerpuje znamiona przestępstwa z art. 2 dekretu z 31.VII 1944 r, w brzmieniu Obwieszczenia Min.Sprawiedliwości z dnia 11.XII 1946 r. Dz.U.R.P.Nr. 69 poz. 377.

2/ Osk. Arnold Büscher - jak to ustalił Sąd na podstawie zeznań świadków wymienionych w ustępie 1/ - brał bezpośredni udział przy wywozieniu 6000 kobiet do Oświęcimia w dniu 6.VI 1944 - w przygotowaniu tego transportu. W transporcie tym ładowano po 120 kobiet do jednego wagonu - mogącego maksymalnie pomieścić 25 osób - podłogę wagonów wyłożoną nawozem - posypywano wapnem - następnie polewano wodą z hydrantu - rzekomo z powodu upału. Osk. Büscher powinien był przewidzieć mimo krótkiej trasy do Oświęcimia - że tego rodzaju postępowanie z więźniami - może ich narazić na niebezpieczeństwo utraty życia. Istotnie też 16 osób zmarło w drodze - jak zeznał świadek Mieczysław Pemper,

3/ Sąd ustalił na podstawie zeznań tych samych świadków, że osk. Büscher przy przenoszeniu drzewa ze stacji Płaszów do obozu drogą obstawiał SS-manami i psami - więźniowie musieli biegiem wykonywać tę ciężką pracę - a SS-owcy popędzali więźniów bijąc ich pejcami. Z wyczerpania przy tej pracy zmarły 4 osoby.

-28-

Oskarżony zawiadomiony o tym zawołał " was für ein Schlag hat sie getroffen " .

Osk. Büscher - jako kierujący i nadzorujący wykonywanie tych niezwykle ciężkich robót jest odpowiedzialny za znęcanie się jego podładnych strażników nad więźniami i za śmiertelny wynik - który powinien był przewidzieć używając do tak ciężkich robót stanowiących istne tortury więźniów , wyczerpanych fizycznie , strasznymi warunkami obozowymi.

4/ Świadek Wilhelm Kranz zeznał w sposób wiarygodny nie budzący dla Sądu żadnych wątpliwości - że w wąskich celach mierzących 40 na 50 cm. duślili się więźniowie - gdy ich zamykano . W czasie nocnej kontroli ze strony osk. Büschera zwrócił temuż sw. Kranz uwagę na jęki więźniów i że proszą aby mogli wyjść . Na ^{to} osk. Büscher oświadczył " nein meine lieben Kinder bei mir muss man ~~Krepien~~ " . Fakt ten świadczy o nieludzkim zachowaniu się osk. Büschera i o torturowaniu więźniów , przy jego współudziale ,

5/ Osk. Büscher brał udział w selekcjach więźniów na życie i śmierć. Między innymi jak zeznał św. ~~Piotr~~ ^{Fiedor} Normberg osk. Büscher wybrał przy selekcji dziecko więźnia Normberga Lusię i mimo prośby i zachodów , bez uzasadnienia z zemsty na jej ojcu - wysłał to dziecko do Oświęcimia - gdzie zostało zagazowane. Świadek Sara Teitelbaum zeznała wiarygodnie , że osk. Büscher dnia 7. maja 1944 w czasie selekcji , za włosy wyciągał z szere-

758
159

-29-

gów tegoż świadka do transportu do Oświęcimia.

Wszystkie powyższe fakty stwierdzone zeznaniami świadków w sposób nie nasuwający Sądowi żadnych wątpliwości wykazują, że osk. Arnold Büscher - podobnie jak jego nauczyciel Hitler i Himmler - w sposób bezwzględny i okrutny - nie przebierając w środkach mających na celu zagładę ludzkości cywilnej ze względów narodowościowych i rasowych - dopuszczał się zbrodni przewidzianych w art. 2 i 4 wyżej cyt. Obw. z 11.XII 1946 r.

Sąd oceniając wszystkie okoliczności, które przemawiają przeciw i za oskarżonym - przyjmuje i ustala na podstawie całokształtu materiału dowodowego, że osk. Büscher

- a/ nie maczał bezpośrednio rąk w krwi ludzkiej,
- b/ że przyczynił się do aresztowania i usunięcia z obozu płaszowskiego ludobójcy Amona Goetha - przez to istotnie ochronił niewątpliwie znaczną ilość więźniów od zagłady ze strony Amona Goetha,
- c/ świadkowie stwierdzili ponadto, że po objęciu obozu płaszowskiego przez osk. Arnolda Büschera stosunki w obozie istotnie uległy pewnej poprawie,
- d/ wreszcie prawie wszyscy świadkowie znający działalność osk. Büschera w obozie płaszowskim przyznali, że osk. Büscher nie bił więźniów - dlatego Sąd uniewinnił osk. Büschera od zarzutu objętego ustępem II lit. b/ aktu oskarżenia.

-30-

Sąd uznając , że winnym zbrodni z art.1 ustęp 1/ de-
kretu z dnia 31.VIII 1944 r, w brzmieniu Obwieszcze-
nia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11.XII 1946 Dz.
U.R.P.Nr. 69 poz. 377 jest ten - kto brał udział bez-
pośredni w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludnos-
ci cywilnej - przyjął , że osk. Büscher nie strzelał
ludzi , nie brał udziału w wykonywaniu egzekucji -
nie maczał rąk w krwi ludzkiej i dlatego od oskarże-
nia z art. 1 cyt. Dekretu go uniewinnił.

Słuszność tego zapatrywania prawnego Sądu wynika
z brzmienia art. 2 cyt. Dekretu - który za zbrodniarza
uznaje każdego , kto działał w inny sposób lub w innych
okolicznościach niż przewidziane w art. 1 - idąc na rękę
władzy państwa niemieckiego - na szkodę osób spo-
śród ludności cywilnej itd.

Sąd uznał , że oskarżony Büscher czynami wyżej
pod I w ustępach 1/ do 5/ wymienionymi dopuścił się
zbrodni z art. 2 wyżej cyt. Dekretu .

Osk. Arnold Büscher , przedwojenny hitlerowiec ,
pełniąc służbę dobrowolnie w sztafetach ochronnych
SS i w obozach koncentracyjnych należał i brał udział
w organizacji przestępczej powołanej przez władzę
państwa niemieckiego , które to organizacje miały na
celu zbrodnie przeciw ludzkości - dopuścił się zatem
także zbrodni z art. 4 § 1, 2 i 3 b/ wyżej powołane-
go dekretu.

759
160

-31-

Na podstawie powyższego stanu sprawy - za działanie przestępcze osk. Büschera wymienione pod I/ w ustępach 1/ do 5/ przy uwzględnieniu jako okoliczności łagodzących faktów przytoczonych wyżej pod a/ do b/ i dalszej okoliczności , że osk. Büscher nie był dotychczas karany , wymierzył Sąd osk. Arnoldowi Büscherowi za zbrodnie z art. 2 cytowanego Dekretu karę dożywotniego więzienia - jako odpowiednią jego winie - zaś za zbrodnie z art. 4 cyt. Dekretu wymierzył mu Sąd karę 10 lat więzienia.

Na zasadzie art. 31 K.K. wymierzył Sąd osk. Arnoldowi Büscherowi łącznie karę dożywotniego więzienia .W oparciu o art. 7 ust. a/ i b/ cyt. Dekretu Sąd orzekł odnośnie do osk. Büschera utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Mimo wyżej przytoczonych okoliczności łagodzących Sąd wymierzył osk. Arnoldowi Büscherowi karę dożywotniego więzienia , będącą niewątpliwie najcięższą karą, albowiem osk. Büscher jako jeden z czołowych ludzi w obozie za tak drastyczne i niehumanitarne zarządzenia w stosunku do bezbronnych więźniów , powinien być wyeliminowany na zawsze i odgradzony od ludzkości cywilizowanych społeczeństw , pokutując dożywotnią ciężką pracą za swoje ciężkie przestępstwa.

-32-

II/ Oskarżony Edmund Zdrojewski

przysnął , że do SS należy od roku 1936 - a od roku 1938 pełni służbę w obozie koncentracyjnym w Mauthausen .w czasie od grudnia 1942 do października 1944 był Lagerführerem w obozie piaszowskim dla Polaków, a następnie dowódcą kompanii ukraińskiej. W obronie swojej osk. Zdrojewski zapodał , że w obozie piaszowskim strzelał do ludzi na rozkaz Goetha. Spełniał rozkazy swoich przełożonych i w ich wykonaniu strzelał do ludzi.

Osk. Edmund Zdrojewski to typ mordercy i kata. Osk. Zdrojewski przyznał w toku dochodzeń i na rozprawie sądowej, że zastrzelił w Mathausen 20 Polaków , na rozkaz komendanta Ziereisa. Następnie , że wykonał egzekucję przez rozstrzelanie 2 niemieckich przestępców zawodowych. W czasie pobytu w obozie piaszowskim - według zapodań osk. Zdrojewskiego rozstrzelał on 30 do 50 osób , o których Goeth powiedział , że ukrywali się i że ma ich zastrzelić.

Wynikami postępowania dowodowego zostało jednak stwierdzonym , że osk. Zdrojewski ma na swoim sumieniu śmierć kilkaset więźniów obozu piaszowskiego. I tak świadek Irena Bau zeznała , że widziała dokładnie przebieg śmierci więźnia Rابيةgo - którego zastrzelił osk. Zdrojewski , za to, że na tzw. apel placu wystąpił z szeregu. Do czynu tego przyznał się również osk. Zdrojewski , twierdząc , że więzien ten ponieszał

760
101

-33-

mu kolumny i chciał iść do ghetta.- Zastrzelił go aby utrzymać porządek. Przyznał , że uczynił to samowolnie. Świadek Henryk Mandel zeznał , że zna osk. Zdrojewskiego którego widział jak strzelał więźniów przywiezionych z ghetta po jego likwidacji- była to duża grupa ludzi. Świadek Józef Kruk - w zeznaniach swoich podaje, że na " górze " gdy zakładał z innymi druty - widział jak osk. Zdrojewski strzelał z automatu do więźniów przywiezionych z Montelupich. Słyszał , że osk. Zdrojewski zastrzelił grabarza Pine Kozę - którego trupa widział. Świadek Józef Aker zeznał , że osk. Zdrojewski, który był jego bezpośrednim przełożonym w obozie / jako więźnia / , pobił blokowego- / więźnia / zmasakrowawszy go w sposób niehumanitarny. Świadek widział , jak osk. Zdrojewski zastrzelił grabarza Pine Kozę. / Świadek Jakub Rumpler zeznał , że przy budowie obozu w Płaszowie , pracę więźniów kierował osk. Zdrojewski, więźniowie stali w czasie pracy w błocie po kolana - na zimnie. Pewnego dnia otoczono ghetto i żydów z części "A" wywieziono do Płaszowa. W kilka dni później na apel osk. Zdrojewski zebrał grupę ludzi w obozie do akcji oczyszczenia opróżnionego ghetta. W czasie zbiórki osk. Zdrojewski zastrzelił bez powodu więźnia Rabięgo. Resztę ludzi w ghetcie " B " wymordowano. Znalezionych ukrytych żydów sprowadzano do obozu , rozbierano do naga i każdego strzelał osk. Zdrojewski. Rozstrzelał

-34-

wtedy około 150 ludzi . Osk. Zdrojewski zastrzelił dwóch ludzi przywiezionych z miasta.Osk. Zdrojewski przy każdej sposobności bił pejcą.

Świadek Rozalia Birnbaum podała , że gdy myła okna w magazynie podszedł do niej jakiś żyd i podał teczkę do schowania. Słyszała przez okno , jak osk. Zdrojewski mówił do tego żyda " ja ci pomogę " , co oznaczało, że go zastrzelili . Osk. Zdrojewski zastrzelił tego żyda bo słyszała ona strzał - za to , że nie chciał się przyznać - gdzie teczkę schował , widziała jak osk. Zdrojewski zastrzelił więźnia Rabięgo , za to, że ten obrócił się w szeregu.Udział w egzekucjach brali zarówno osk.Glaser jak i osk. Zdrojewski.

Świadek Samuel Siegman stwierdził w swoich zeznaniach, że zaraz na pierwszym apelu , osk. Zdrojewski zastrzelił więźnia Rabięgo , po 3 tygodniach , gdy wracali z warsztatu koszykarskiego , jeden więzień z grupy świadka , który był krótko w obozie , nie zdjął czapki przed Goethem.Za to świadek , jako prowadzący konwoj został pobity przez osk. Zdrojewskiego i postrzelony przez Goetha. Egzekucje odbywały się początkowo na placu apelowym. Miejsce egzekucji było otoczone przez S3manów - a strzelał osk.Zdrojewski i dobijał delikwentów , którzy jeszcze żyli.

Świadek Aron Feilgut zeznał , że w marcu 1943 r, komendant obozu John robił pomiary . W pewnym momencie osk.Zdro-

761
162

-35-

jewski podszedł do Johna i powiedział " musimy jednego po-
łożyć ". Zastrzelił wtedy więźnia Silbiera. Świadek widział
jak przywieziono dzieci i kobiety i kazano im się rozebrać.
Następnie przyszła grupa S - manow , którą dowodził osk.
Zdrojewski , która otoczyła więźniów. Więźniów zastrzelił
sam osk. Zdrojewski. Zginęło wtedy 150 ludzi. Przy wszyst-
kich prawie egzekucjach widział świadek osk. Zdrojewskiego.
Świadek Oskar Feil zeznał , że po utworzeniu obozu i przy-
wiezieniu resztek żydów z ghetta rozstrzeliwano ich. W roz-
strzelaniu brał udział osk. Zdrojewski z jednym Łotyszem.
Świadek widział też jak osk. Zdrojewski zastrzelił więźnia
Rabiego.

Świadek Goldstein Majer zeznał , że osk. Zdrojewskiego wi-
dział przy likwidowaniu ghetta. Chodził wraz z Goethem i
selekcjonował żydów. Osk. Zdrojewski kazał więźniom po
powrocie z pracy pracować w obrębie obozu. Zastrzelił
przy tym jednego więźnia. Osk. Zdrojewski bił jedną kobie-
tę , aż do zemdlenia.

Świadek Józef Zelner zeznał , że widział osobiscie w stycz-
niu 1943 r, przed południem , koło baraku osk. Zdrojewskie-
go prowadzącego młodego chłopca mówiącego łamaną niemczy-
złą i proszącego , aby mu darował życie. Osk. Zdrojewski
trzymał go za kark. W kilka minut później świadek usły-
szał strzał i dowiedział się , że zastrzelił go osk. Zdro-
jewski , ponieważ przyłapał go w bloku na sprzedaży bułek.
Świadek widział , jak osk. Zdrojewski zastrzelił więźnia

-36-

Rabiego, dostał on strzały w brzuch i następnego dnia zmarł w szpitalu . W wypadkach masowego bicia więźniów , bicie to wykonywał osk. Zdrojewski na rozkaz Goetha. Świadek przypomina sobie , jak odk. Zdrojewski wezwał odemana Schermanta o doprowadzenie mu czterech ludzi młodych , zdrowych. Schermant myślał , że osk. Zdrojewski potrzebuje ich do wykonania jakichś prac. Okazało się, że osk. Zdrojewski dostał rozkaz rozstrzelania czterech ludzi i kazał Schermantowi wybrać tak na chybi - trafił, nie czekając na rozkaz specjalny. Tych czterech ludzi osk. Zdrojewski rostrzelał . Później doprowadzono mu Dra Branda z żoną i synem i manikurzystką z Berlina , którzy specjalnym rozkazem byli przeznaczeni na rozstrzelanie i tę czwórkę osk. Zdrojewski także rozstrzelał. Dra Branda złapano na papierach aryjskich.

Świadek Wilhelm Kranz zeznał , że widział osk. Zdrojewskiego 13. marca 1943 r, w ghecie , jak chodził z 2 rewolwerami w rękach. Gdy przy ul. Józefińskiej wykryto kryjówkę 60 osób , ludzie całą dzień cały na placu apelowym, a później ich osk. Zdrojewski rozstrzelał. Świadek wracając wieczorem z pracy we firmie Madrycz i przechodząc obok tych ludzi widział , jak ludzie ci po kolei rozbierali się i kładli się żywi na trupy , a osk. Zdrojewski po kolei strzelał ich , - strzelali także wachmani. Z tej grupy uratowało się tylko jedno dziecko.

W maju , lub czerwcu 1943 r, przysłano 30 osób z getta - świadek Kranz widział jak sam osk. Zdrojewski ich

762
1603

- 37 -

rozstrzelał , bo stał w odległości jakichś 30 metrów ko-
ło grabarzy ... świadek zapodał , że to jedyni nie spaleni
i świadek pamięta , w którym miejscu zwłoki tych rozstrze-
lanych zakopano.

W Sądny Dzień zbiegła jedna więźniarka , z tego powodu
rozstrzelano 50 więźniów , których wybrał niejaki kome-
dant John. Z pośród tych więźniów jedna starsza kobieta
i starszy mężczyzna oświadczyli , że nie pojdą nigdzie
i żeby ich rozstrzelano na miejscu - oboje istotnie na
miejscu zastrzelił osk. Zdrojewski . W rozstrzelaniu
pozostałych 48 osób brał udział oprócz osk. Zdrojewskie-
go także osk. Feraynand Glaser.

Dra Brandta przeprowadzono z Kripo z żoną , dzieckiem
i manikurzystką nieznanego świadkowi nazwiska . Świadek
jako kluczny w areszcie obozowym , odebrał ich do wię-
zienia i dostali numer . Do świadka przyszedł Heisler
i odebrał wszystkich czworo dla wykonania egzekucji.
Potem świadek dowiedział się , że Schermant na rozkaz
osk. Zdrojewskiego wybrał czterech zdrowych i silnych
ludzi . Osk. Zdrojewski zastrzelił jedną i drugą czwór-
kę . Według nalszych zapodań świadka Kranza, w obozie
płaszowskim była więźniarka niezwyklej urody Reichow-
na , w której kochał się S3- mann Gross . Aby przeciąć
ten romans osk. Zdrojewski zastrzelił w nocy za bara-
kiem , wywołaną przez niego Reichownę i jej brata.
Osk. Zdrojewski zastrzelił Silbigera z żoną , ponieważ

-38-

otrzymali papiery amerykańskie . Dnia 11.XI 1943 r, zastrze-
lił osk. Zdrojewski inż.Hochwalda z Rózią Poper.

Osk. Zdrojewski zastrzelił 27 węgierskich obywateli
wraz z ich dziećmi. ŚŚmani pomogli i brali udział w tej
egzekucji. Świadek Kranz stał z boku obok Grabarzy - aby
odebrać ubrania po trupach do magazynu.

Osk. Zdrojewski wymordował 40 dzieci, w tej liczbie i
trzech miesięczne dziecko świadka Kranza. - Wybrano te
dzieci z domu dziecka przy ulicy Józefińskiej i Zdrojew-
ski strzelał^{do}/tych dzieci.

Dnia 28.marca 1943 r, jak zeznał świadek przywiezio-
no z Bochni 40 żydów z amerykańskimi papierami - osk.Zdro-
jewski wszystkich rozstrzelał - uratowali się tylko dwaj
bracia Lieblich.

Manka Ferbera - twierdzi świadek Kranz , zastrzelił osk.
Zdrojewski.

Niejaka Wachlówna , jak zeznał św. Kranz , której poszu-
kiwano na mieście za ucieczkę , wyskoczyła z okna II-go
piętra i doznała złamania kręgosłupa. Przywieziono ją do
oboza na noszach - osk. Zdrojewski podszedł do niej z ty-
łu i strzelił jej w głowę.

Według dalszych zapodań św. Kranza od 1.I 1944 r, obóz
płaszowski został przemianowany na " Konzentrationslager",
nie wolno było samowolnie strzelać , a egzekucje wykony-
wano na ludziach przywiezionych przez gestapo i Kripo.

763
164

-39-

Egzekucje te wykonywali przeważnie odk. Zdrojewski i Glaser, ale częściej osk. Glaser.

Świadek Dawid Grünwald zeznał, że osk. Zdrojewski już na apelu rannym zastrzelił Rabinę, później zastrzelił grupę ludzi, w niej jedną córkę świadka, o czym powiedziała świadkowi druga córka, która cudem się uratowała. Przywiezieni z poza obozu ludzie, pozostawali do tzw. dyspozycji obozu - wśród nich osk. Zdrojewski przeprowadzał selekcje, część zabierając na stracenie, a część pozostawiając do pracy.

Świadek Monius Gurwicz - Horowitz zeznał, że będąc woźnicą w obozie / jako więzień / osobiście widział, jak osk. Zdrojewski w tzw. dołach, posuwał się z automatem i strzelał. Na boku widział świadek ubrania złożone w kostkę - a gołi ludzie stawali kolejno nad dołami i posuwali się pod strzał. W tym czasie razem ze świadkiem, woźnicą był Mielec Jan zamieszkały w Krakowie, który też wziął trupy z ghetta na "górkę" i to samo zaobserwował co świadek wyżej zapodał. Będąc w obozie przy apelu rannym świadek widział, jak osk. Zdrojewski zastrzelił więźnia Rabinę. Świadek obserwował egzekucję 20 starców, których zastrzeliła załoga płaszowska, przy czym głównie strzelali osk. Zdrojewski i Glaser.

Świadek Langer Emil zapodał w swych zeznaniach, że widział, jak przywieziono do obozu transport, do którego

-40-

uczepił się z tyłu auta osk. ~~Zdrojewski~~ Landstorfer.

Strażnicy chwyтали poszczególnych ludzi i rzucali do dołu , a w powietrzu strzelał do nich osk. Zdrojewski, zaś w dole dobijał ich osk. Glaser.

Świadek Jan Mischel zeznał , że przy likwidacji ghetta widział osk. Zdrojewskiego . Ilu żydów wtedy zastrzelono nie wie świadek , ale po całej akcji świadek z innymi więźniami pochował około 2000 ludzi. Świadek widział osk. Zdrojewskiego na początku likwidacji z automatem. Pracując w obozie przy tzw. Barackenbau , świadek widział , jak osk. Zdrojewski spostrzegłszy , że pewna grupa więźniów odpoczywa , doszedł do niej , wybrał jednego więźnia nazwiskiem Eisen i zastrzelił go . Świadek widział osk. Zdrojewskiego przy wykonywaniu egzekucji . Między innymi rozstrzelał on grupę Polaków przywiezionych z " Kable " około 16 osób . Zaprowadził ich do dołu i tam własnoręcznie zastrzelił . Następnie więźniowie na jego rozkaz musieli zasypać ciała zastrzelonych.

Świadek Adolf Berliński zeznał , że obserwował nieraz , jak osk. Zdrojewski strzelał w nocy ze swego okna do więźniów , którzy wychodzili z baraku na stronę. Świadek pamięta egzekucję w kwietniu 1943 r., -gdy wracali więźniowie z pracy , przy wejściu do obozu zatrzymywano ich , aby nie byli świadkami egzekucji. Świadek widział jednak z daleka , że strzelał Joniec , a całą akcją kierował osk. Zdrojewski . Rozstrzelano wtedy 70 osób . Świadek widział , jak osk.

701
165

-41-

Zdrojewski zastrzelił chłopca , który sprzedawał bułki. Świadek Zygmunt Müller zeznał , że miejsce egzekucji na " górcie " otaczane było zawsze przez SS- manów. Prócz osk. Glasera i Zdrojewskiego strzelali i inni SS- mani . Świadek widział , jak osk. Zdrojewski rozstrzelawał ludzi przy budowie drogi w obozie. Zabił on w czasie tych prac , około 60 więźniów .

Świadek Maria Berger -- Bossakowa zeznała , że pamięta jeden wypadek , kiedy osk. Zdrojewski zastrzelił nieznanego jej z nazwiska więźnia , który podał teczkę z żywnością przez okno do magazynu . Osk. Zdrojewski to zauważył , przyszedł do magazynu , pytał się kto wziął teczkę, żadna z robotnic nie przyznała się. Następnie zabrał tego więźnia " na górkę " i za chwilę rzeczy tego więźnia przysłano do magazynu. Również widział świadek osk. Zdrojewskiego przy wykonywaniu kary chłosty.

Świadek Sara Teitelbaum zeznała , że widziała , jak osk. Zdrojewski zastrzelił chłopca , który kupił sobie chleb w czasie powrotu z pracy i przyniósł go do obozu. Osk. Zdrojewski zastrzelił również powinowatych świadka, rodzinę Silbigerów , za to , że do firmy Madrycz przysłały dla nich papiery amerykańskie . Osk. Zdrojewski zastrzelił również Lusię Reich. Od kuzyna Beigla słyszał świadek , że osk. Zdrojewski wymierzył karę chłosty jemu i drugiemu żydowi za to , że ukryli się w ghecie, a następnie przyłączyli do tzw. "Sauberungskolonie " ,

-42-

bił ich pejcą po twarzy , każąc im przy tym stać na baczność.

Świadek Zygmunt Normberg zeznał , że widział osk. Zdrojewskiego kilka razy na "gorce " w czasie egzekucji, między innymi w Sądny Dzień. Widział również świadek , jak osk. Zdrojewski wyłierał chłostę kohietom , którym kazał się poprzednio rozebrać.

Świadek Guttman Leopold w zeznaniach swoich stwierdził, że widział jak osk. Zdrojewski zastrzelił dwóch chłopców w obozie.

W czasie likwidacji " Kabla " kazał osk. Zdrojewski jednemu z więźniów wyjąć siennik z płomieni , tak , że ten poparzył się. Przy tej likwidacji pracowników " Kabla " zastrzelił osk. Zdrojewski ponad 30 ludzi .

Świadek Juda Frenkel podaje w swoich zeznaniach, że został aresztowany w ghecie przez osk. Zdrojewskiego , gdy szedł ulicą wraz ze swym znajomym Landsbergiem i jego żoną. Po doprowadzeniu do obozu osk. Zdrojewski odebrał mu wszystkie cenne rzeczy - zabierając z tego większą część dla siebie , a resztę oddał do depozytu. Świadka umieścił w paśej budzie . Potem osk. Zdrojewski powiesił świadka za ręce na haku , bez oparcia nóg. Po chwili jednak sznur , na którym świadek wisiał zerwał się i świadek spadł na ziemię. Lina ta zerwała się jeszcze dwa razy. Wkońcu jakiś SSman związał świadka tak, że wisiał bez przerwy około 5 godzin, gdy mdlał oblewano

705
166

-43-

wodą. Również żonę Landberga powieszono w ten sam sposób, chcąc wymusić zeznania na jej mężu. Nazajutrz Smani kluli ciało świadka rozpalonymi w ogniu szpilkami i rzucali w jego stronę nożem, który wbił się obok twarzy świadka w ścianę. Świadek przebywał cały czas w areszcie obozowym i widział, jak przywożono z Montelupich ludzi, których osk. Zdrojewski rozstrzeliwał. Między innymi zastrzelił przy żydowskim domu cmentarnym więźnia Labana. Świadek pamięta również rozstrzelanie przez osk. Zdrojewskiego żydów przywiezionych z Myślenic, którzy mieli papiery węgierskie.

Świadek Franciszka Kukurutz zeznała, że widziała osk. Zdrojewskiego przy wieszaniu dwóch dziewcząt żydowskich za to, że pozostały po pracy na noc w ghecie.

Świadek Dr. Aleksander Biberstein zeznał, że osk. Zdrojewski ma na sumieniu minimum życie 1500 ludzi. Podaje świadek następującą podstawę obliczenia, z ghetta zamordowano 1000 ludzi, selekcje i ludzie przywiezieni z Czechosłowacji przeciętnie 200 osób miesięcznie - daje to za okres obozu 5000 osób - z których jedną trzecią zastrzelił osk. Zdrojewski. Zgłaszał się on sam ochotniczo do egzekucji.

Świadek Dr. Dawid Schlang potwierdził w swoich zeznaniach, że na ul. Józefińskiej widział osk. Zdrojewskiego z 2 rewolwerami w rękach, świadkowi wiadomo, że osk. Zdrojewski brał udział w każdej większej egzekucji, Kie-

-44-

rował on także akcją przeciwko ludziom znalezionym przy ul. Józefińskiej Nr. 3 - wtedy to 30 - 40 ludzi z domu Frenkla , gdzie był bunkier rozstrzelał osk. Zdrojewski. Świadek zeznał ponadto , że osk. Zdrojewski rozstrzelał wszystkie dzieci żydowskie z tzw. Kinderheimu. Bocheńską grupę na amerykańskich papierach przyłapaną zastrzelił osk. Zdrojewski z Słomanami. Uratowało się 2 braci Liebich i oni to powiedzieli świadkowi , że akcją kierował osk. Zdrojewski .

Świadek Kleiner_Jakub zeznał , że pamięta osk. Zdrojewskiego jak raz szedł z Multerem w Ju-lagrze i odwołał jednego chłopca , który jego zdaniem nie pracował należycie przy baraku - nazwiskiem Harhor i zastrzelił go. Świadek widział jedną egzekucję przy kopcach kartofli, którą wykonywał osk. Zdrojewski . Widział również jedną egzekucję na " górze " - z auta wysiadła kobieta w perskim futrze - nie chciała się rozebrać , - osk. Zdrojewski ją szarpał , a w końcu zastrzelił.

Świadek Scheiner_Maks zeznał , że przyszedłszy do obozu miał wrażenie , że osk. Zdrojewski jest tu komendantem , ponieważ kierował wszystkimi akcjami i odbierał apele . Świadek pamięta egzekucję około 30 osób 24/3 1944 , których prowadzili czarni / ukraińcy /, a na froncie szedł osk. Zdrojewski. Był świadkiem jak na dziedzińcu osk. Zdrojewski zastrzelił Katza.

Świadek Babycz_Stanisław zeznał , że jedna starsza

766
167

więźniarka wypiszy na pusty żołądek i kieliszek upiła się i zasnęła na ławce . Osk. Zdrojewski ją odszukał i zbił ją tak po twarzy , że aż oko jej wypłynęło.

Świadek Samuel Steger zeznał , że pamięta osk. Zdrojewskiego , że brał udział w likwidacji ghetta krakowskiego , że widział go jak pilnował domu dziecka , nie dopuszczając nikogo , a później wszystkie te dzieci w wieku od 3 - 6 lat zastrzelono , - świadek je grzebał , bo przywieziono je na platformach . Świadek pamięta , że grupa z firmy " Optima " wzięła ze sobą z ghetta chłopca Gesanga , który się chciał widzieć ze swoją matką będącą w obozie. Osk. Zdrojewski wyszukał tego chłopca i z Joncem odprowadzili go na " górkę " i zastrzelili. Świadek widział egzekucję grupy z ghetta , wśród nich był Leon Kunc i Gelblas z podziemnej organizacji żydowskiej , prowadził ich na egzekucję osk. Zdrojewski , Janiec i czarni.

Świadek Mieczysław Pemper w zeznaniach swoich zapodał , że ilość rozstrzelanych osób , jaką możnaby przypisać osk. Zdrojewskiemu obejmowałaby kilkaset osob. Prócz tego osk. Zdrojewski zastrzelił również pewną ilość więźniów przywożonych z miasta.

Wszystkie powyższe zeznania stwierdzają ogrom zbrodni osk. Edmunda Zdrojewskiego, który brał bezpośredni udział w tych zabójstwach , - a ogrom ilościowy jego czynów - wskazuje na cechy ludobójstwa.

Oskarżony Zdrojewski zdawał sobie sprawę z potwor-

ności popełnionych przez niego bestialskich zbrodni i dlatego w ostatnim słowie sam oświadczył , że nie ma nic do powiedzenia na swoją obronę.

Czyny jego wyczerpują znaniona zbrodni z art.1 wyżej cytowanego dekretu i za te zbrodnie skazano go na karę śmierci.

Za znęcanie się i bicie więźniów zasądzono go za zbrodnię z art. 2 cytowanego dekretu na lat 15 więzienia.

Osk. Edmund Zdrojewski należał do organizacji przestępczych SS i do załogi obozów koncentracyjnych - wobec tego odpowiada za zbrodnię z art. 4 cytowanego dekretu , za którą zasądzono go na 10 lat więzienia.

Sąd wymierzył osk. Edmundowi Zdrojewskiemu - na zasadzie art. 31 KK łączną karę śmierci - zaś na zasadzie art 7. cytowanego dekretu na pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i na konfiskatę całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Osk. Edmund Zdrojewski , to degenerat i zbrodniarz, który winien się znaleźć poza obrębem społeczności i dlatego karę śmierci uznano za odpowiednią ciężkiej winie ^{tegoż} oskarżonego.

III. Oskarżony Lorenz Landstorfer

należał do SS od lutego 1936 . Był członkiem partii hitlerowskiej od roku 1938. w obozach koncentracyjnych pełnił obowiązki od października 1939 najpierw w Sachsenhausen,

764
168

-47-

potem w Przemyśle , następnie w Szepni pod Jasłem , od lutego 1943 r. w Płaszowie , od sierpnia 1943 do maja 1944 był w Mielcu , a następnie z powrotem w Płaszowie . W Płaszowie był osk. Landstorfer komendantem obozu żydów - a potem obozu dla Polaków w randze Hauptscharfführera.

Oskarżonego Landstorfera - określili świadkowie - więźniowie obozu płaszowskiego - jako sadystę, który znęcał się nad więźniami w sposób nieludzki. Oskarżony bił więźniów pejcą w sposób wyrafinowany , bezlitosny , zwierzęcy , bił po głowie , z dołu w górę i z góry w dół - rozbijając głowę - pozbawiając więźniów wzroku.

Więźniowie nazywali osk. Landstorfera " jastrzębiem " , a żydzi nazywali go " meszulach " / zjawa / - był on wszędzie - wyrastał jak zjawa z pod ziemi , siejąc wszędzie postrach , kalectwo i śmierć.

W obozie dla Polaków , jak zeznali świadkowie , było znacznie gorzej - aniżeli w obozie żydowskim , gdyż osk. Landstorfer nie znosił Polaków - znęcał się nad nimi w okrutny sposób . Kobietom polskim kazał ciągnąć wózek pełne kamienia pod górę biegiem , bijąc je przy tym w nieludzki sposób.

Oskarżony Landstorfer , który ma na swoim sumieniu życie setek więźniów nie przyznaje się , aby strzelał do więźniów - twierdzi , że nie używał rewolweru.

Przyznaje natomiast , że z rozkazu Goetha bił więźniów i że za to odpowie. Twierdzi , że przeciwnie starał się , aby więźniowie otrzymywali pakunki i aby chorych zwalniano od

-48-

pracy - ponadto uratował 2200 jeńców skazanych na rozstrzelanie.

Odnosnie do poszczególnych czynów przestępnych oskar. Landstorfera popełnionych w obozie płaszowskim - świadkowie niżej powołani, których zeznaniom, jako nie budzących żadnych wątpliwości - Sąd dał wiarę, zeznali co następuje:

1/ Świadek Irena Bau zeznała, że nie widziała, by osk. Landstorfer strzelał - widziała tylko, że często bił więźniów i to po głowie.

2/ Świadek Henryk Mandel zeznał, że widział jak osk. Landstorfer bił ludzi przy budowie zbiorników wody.

3/ Świadek Weronika Stachura zeznała, że 1 marca 1944 przywieziono ją do Płaszowa. Uderzył ją wówczas, stojącą pod ścianą osk. Landstorfer w głowę tak, że ją ogłuszył. Był on powszechnie nazywany w obozie "jastrzębiem". Do pracy chodziły więźniarki grupami. W grupie zeznającej była góralka, która pewnego chłodnego dnia miała dwie chustki na głowie. Za to zbiła ją jedna SS-manka wraz z osk. Landstorferem. Gdy jedną z więźniarek przy wybieraniu cegieł z gruzów, nie mogła dźwigać dużych cegieł, wybierała i nosiła małe, osk. Landstorfer doskoczył do niej i zbił ją w okropny sposób. Świadek widziała, jak w Wielki Piątek, gdy pracowała w obieralni ziemniaków, zajechało auto z Montelupich z więźniami i widziała przez okno egzekucję tych

768
1649

więźniów - widziała jak osk. Landstorfer dobijał wystrza-
łem z pistoletu jedną partię tych więźniów w ilości 22
osób - więźniowie ci leżeli już w dołach. Następnie osk.
Landstorfer kazał przynieść więźniom polskim benzynę ,któ-
rą oblano zwłoki i spalono.

4/ Świadek Kudasik Jan zeznał , że osk. Landstorfer ude-
rzył go łopatą w brzuch . widział świadek również , że
osk. Landstorfer brał udział w rozstrzeliwaniu ludzi, ale
sam nie strzelał. Osk. Landstorfer zastosował raz do świad-
ka bunkier , w którym świadek musiał stać 48 godzin , po
wyjściu miał zupełnie słuchnięte nogi i obitą o ścianę bun-
kra głowę. Osk. Landstorfer wybrał sobie jako swe ofiary
więźniów Sawko i Dackowa , których stale bił.

5/ Świadek Józef Kruk zeznał , że osk. Landstorfer bił
świadka raz gumą , drugi raz pobił świadka przy kopaniu
rowów , gdy chciał odejść , aby zagrzać się,

6/ Świadek Józef Acker w swych zeznaniach stwierdza, że
widział kilka razy , jak osk. Landstorfer prowadził więź-
niów na " górkę". Świadek słyszał wtedy strzały , potem
osk. Landstorfer telefonował do O.D. o zabranie trupów.
Osk. Landstorfer kopnął raz świadka tak w tylną część cia-
ła , że leżał potem w szpitalu przez 8 dni. Świadek widział
jak każdego więźnia bił gumową pałką.

7/ Świadek Lempart Alojzy zeznał , że przypomina sobie
osk. Landstorfera , który przy każdej sposobności bił
więźniów ,wyznaczał nadobowiązkowe prace po wieczornym
apelu. Świadka nie uderzył , ale innych więźniów osk.

-90-

Landstorfer bił, Osk. Landstorfer nie rozstrzeliwał.

W obozie polskim rozstrzelano rodzinę Schaperów za to, że będąc pochodzenia żydowskiego ukryli się w obozie polskim. Wywleczono ich na "górkę" i tam stracono. Osk. Landstorfer też szedł na "górkę" - ale świadek nie wie, czy tam strzelał. Świadek przypomina sobie, jak na "górze" palono trupy. Wtedy osk. Landstorfer przyszedł i wziął kilku więźniów do wyładowywania rzeczy po rozstrzelanych.

Jak z dokumentów przekonali się, byli to O.D.-mani.

W imię sprawiedliwości świadek określa, że w okresie pod kierownictwem osk. Landstorfera, otrzymywali więźniowie obozu polskiego w całości minimum wyżywienia, mogli zbudować sobie szafki na rzeczy, oraz odbywały się częściej kąpiele i dezynfekcje,

8/ Świadek Oskar Feil zeznał, że osk. Landstorfer znęcał się nad więźniami i pobił również świadka.

9/ Świadek Józef Zelner zeznał, że w okresie, gdy osk. Landstorfer był komendantem obozu polskiego, ogarnął go szal porządkowania. Wszystkie grupy po nocnej i dziennej pracy miały wyznaczone porządkowanie obozu. Musieli usuwać gruz, belki i deski. W czasie tej pracy osk. Landstorfer uderzył więźnia Hirscha deską tak silnie w głowę, że nastąpił wstrząs mózgu, a gdy go świadek w dwa dni później widział przy pracy miał całą twarz czarną od ciosów. Osk. Landstorfer chodził chyłkiem, aby przyłapać tych, którzy odpoczywali, dlatego też miał przezwisko

769
820

" jastrząb " . Osk. Landstorfer był kierownikiem transportu , którym świadek wywieziono do Gross-Rosen . Świadek prosił strażnika , by mógł wyjść z wagonu załatwić potrzebę naturalną - gdy nadszedł osk. Landstorfer i kazał się świadkowi wrócić do wagonu , a strażnikowi zagroził raportem karnym . Po zastrzeleniu Chilowicza i jego rodziny więźniowie musieli defilować przed trupami , a osk. Landstorfer posyłał kapomannów do bicia tych więźniów , którzy odwracali głowę. Wiadomo świadkowi , że osk. Landstorfer brał także udział w egzekucjach.

10/ Świadek Jakub Bosak - zeznał , że do niego powiedział jeden z SS-manów mówiący po polsku " Landstorfer nauczył się strzelać , już nie tylko bije , ale i wykonuje egzekucje " . Syn świadka , który nosił kamienie , raz gdy przechodził koło osk. Landstorfera trzymając ciężki kamień , nie uklonił się , Landstorfer pobił go za to i dał na 5 miesięcy do karnej kolonii. Pracę wykonywano przy kamieniołomach 5-pio kilogramowym młotem . Osk. Landstorfer doglądając pracy , raz tym młotem uderzył więźnia w plecy , przetrącając mu kręgosłup. W tzw. wartowni przeprowadzano bicie więźniów. Ludzie kładli się na stołach i trzymali ubranie na plecach , musieli liczyć razy , zemdlałych łancem podą i na nowo bito . Po wykonaniu kary więzień meldował , że jest z niej zadowolony osk. Landstorferowi.

11/ Świadek Wilhelm Kranz - zeznał , że osk. Landstorfer Przychodził codziennie na twz. " Kranzówkę " / więzienie /

-24-

gdzie świadek był klucznym i codziennie katował świadka pałką pod brodę i przez nos. Specjalnie nie podobały mu się wąsy świadka, wydał nawet zakaz noszenia wąsów w obozie / bo Führer miał wąsy - więc nie mogą ich mieć więźniowie/. Świadek widział, jak osk. Landstorfer katował 70-letnią kobietę - ponieważ nie dość sprawnie wykonywały pracę. Kazał dać każdej po 20 pejczy, a jednej z nich roztrzaskał głowę, aż do wytrysku mózgu, poczem przestrzegał, aby nie ośmieliła się nazajutrz nie przyjść do pracy.

Osk. Landstorfer systematycznie znęcał się w tzw. "szarym domku" nad inż. Grünbergiem, za rzekomo źle zrobione plany budowy w obozie.

Z SS - Bonarka przywieziono 50 osób, których zastrzelił osk. Glaser, a dobijał ich osk. Landstorfer. Wiekowego Königa skazał osk. Landstorfer na 203 godzin stojącego bunkra, mimo, że maksymalna wysokość kary wynosiła 48 godzin. Świadek słyszał, że osk. Landstorfer zmasakrował 75-letniego starca, za to, że przy noszeniu kamieni, nie uklonił mu się.

12/ Świadek Jan Szajn - zeznał, że pamięta, iż pewnego razu przyprowadził osk. Landstorfer Polkę i Dra Stenzla za wydanie poza obóz na miasto listów od więźniów. Polkę zastrzelił sam osk. Landstorfer, a Dr. Stenzla osk. Glaser.

13/ Świadek Dawid Grünwald - zapodał w swoich zeznaniach, że osk. Landstorfer po powrocie z Szebni / Jasło / wykonywał samodzielnie rzędy w obozie polskim, czynił na

770
12/11

kartotekach wzmianki np. leniwy , nie znaleziono go w miejscu pracy , śpiewa pieśni patriotyczne itd. Na podstawie tych notatek stawiał wnioski o przedłużanie kary. By przedłużyć kary wymyślał osk. Landstorfer specjalnie różne historie w stosunku do więźniów , którzy mu się nie podobali. Na skutek tych zmyślonych zapisków przedłużano więźniom kary np. o 6 miesięcy za śpiewanie pieśni patriotycznych. Jednego więźnia , który uciekł , osk. Landstorfer powiesił na słupku , dla wymuszenia na nim zeznań , kto go przez bramę przepuścił.

Jednego z więźniów z obozu w Szebni żyda , który ukrył się w bunkrze w obozie polskim , odszukał osk. Landstorfer polecił go zastrzelić , a na karcie jego wypisał " execution ". Świadek był obecny przy jednej selekcji dokonywanej przez osk. Landstorfera .

14/ Świadek Aleksander Dacków zapodał w swych zeznaniach, że osk. Landstorfer był najgorszym katem obozowym , jego specjalnością było bicie pejcą przez głowę. Jency mieli wygolony pas na głowie i osk. Landstorfer z lubością starał się trafić pejcą w ten wygolony pasek. Osk. Landstorfer przy biciu siadał więźniami na głowie, w ten właśnie sposób bił także świadka. Odnosił się wogóle nieludzko . Śiadkowi wiadomo o jednej egzekucji , którą na rozkaz osk. Landstorfera wykonał " Willi bez oka ". Koło listopada zorganizowali więźniom Polacy w obozie szpital przy pomocy R.G.O. Więźnicowie bali się pójść do tego szpitala , ponieważ przebywających

-54-

tam wykonywano przy pomocy zastrzyków. Taki zastrzyk polecił osk. Landstorfer dać koledze świadka, który miał sparaliżowaną nogę.

15/ Świadek Langer Emil zeznał, że gdy pracował przy budowie wnętrza budynku tzw. Bauleitungu osk. Landstorfer przyszedł i każdemu robotnikowi i kapoanom kazał wymierzyć po 25 razów. Świadek widział osk. Landstorfera z jego pałą, jak znęcał się nad inż. Hornungiem. Raz widział świadek, jak przywieziono transport więźniów z miasta, do którego przyczepił się z tyłu auta osk. Landstorfer. Strażnicy chwytały poszczególnych więźniów i rzucali do dołu, a w powietrzu strzelał do nich osk. Zdrojewski, a w dole już dobijał ich osk. Glaser.

16/ Świadek Adolf Berliński zeznał, że po namalowaniu Polakom litery "P" każdy dostał od osk. Landstorfera 25 kijów.

Polacy byli wtedy w obozie w gorszych warunkach, jak żydzi. Widział świadek jak kobiety polskie woziły w wagonikach kamienie na budowę drogi, - w marcu 1944 wywożono kobiety, świadek chciał podać jednej z nich plecak dla jego żony, - osk. Landstorfer spostrzegł to i zbił tę kobietę do krwi. Świadek nie widział, aby osk. Landstorfer strzelał do więźniów.

17/ Świadek Zygmunt Müller zeznał, że osk. Landstorfer znany był wśród wszystkich więźniów z bicia pałą po głowie. Między innymi świadek widział, jak bił osk. Landstorfer

inż Grünberga , robiąc mu 22 dziury w głowie.

18/ Świadek Maria Berger - Bosakowa zeznała , że osk.Landstorfer zmuszał więźniów do pracy poza godzinami po apelu wieczornym . Przy takiej pracy pobił raz tak brata świadka, że ten doznał wstrząsu mózgu . Świadek nie widziała , aby osk. Lanstorfer rozstrzeliwał więźniów.

19/ Świadek Juda Fraenkel zeznał , że widział jak osk. Landstorfer strzelał do więźniów za to, że nie szli dość szybko.

20/ Świadek Franciszek Kukurutz zeznał , że osk. Landstorfer pobił raz tak jego brata , że złamał mu rękę. Nie pozwolił też świadkowi oddać brata do szpitala , tak , że dopiero z pomocą odenana Chilowicza udało się świadkowi brata oddać do szpitala pod obcym nazwiskiem.

21/ Świadek Juliusz Urbankowski zeznał , że na krótki czas przed opuszczeniem obozu , widział , jak osk. Landstorfer uderzył pewnego starego więźnia pejcą po oczach. Ponieważ więzień ten nosił okulary , które się od uderzenia rozbiły, pokaleczone miał całe powieki . Świadka również osk. Landstorfer pobił pejcą po twarzy ,

22/ Świadek Dr. Dawid Schlang w swoich zeznaniach zapodał, że osk. Landstorfer , Zdrojewski i Glaser byli hurtownikami obozowymi , wykonawcami Goetha i mordercami na własną rękę.

Nad mieszkalnymi barakami komendantem był osk.Landstorfer, ^{którego zwano} "krążownikiem - jastrzębiem " i meszulachem tzn.zwiastunem śmierci / jest to postać ze sztuki " Dybuk " / .Świadek widział jak osk. Landstorfer tłukł blokowego o barak ,aż

-56-

ten się zupełnie ~~skr~~ wawił. Świadek twierdzi dalej, że osk. Landstorfer stał na czele akcji palenia trupów. Wywieziono z obozu płaszowskiego 17 wozów popiołów ludzkich i popiół ten rozsiano po dołach.

Odrutowanie obozu kierował osk. Landstorfer i przy tych robotach widział, że osk. Landstorfer zastrzelił pewnego robotnika, który zdaje się jego zdaniem nie dość dobrze założył druty.

23/ Świadek Kleiner Jakub zeznał, że przy zakładaniu drutów jednego z kolegów jego zastrzelił osk. Landstorfer.

24/ Świadek Scheiner Maks zeznał, że był właśnie koło rewiru, gdy rozstrzelano Polaków przywiezionych z miasta, udział brało czterech SS-manów i osk. Landstorfer, zwali go "zwiastunem śmierci", przyszedł najpierw dentysta niemiecki i powrywał trupom zęby, a świadek z innymi więźniami musiał ich rozbierać. Raz spotkał świadek osk. Landstorfera koło latryny i za to, że chciał załatwić potrzebę naturalną, zmasakrował świadka swoją pałą, mówiąc, że teraz nie jest na to godzina,

25/ Świadek inż. Hornung Józef w swoich zeznaniach podaje, że pewnego razu, przy tzw. Kartoffelkeller, osk. Landstorfer zastrzelił dwie kobiety. Przy drutowaniu obozu pracowała grupa 150 ludzi.

Osk. Landstorfer widząc, że jeden z robotników rusza się powoli, podszedł do świadka, podając mu rejpajczę, aby zbił tego robotnika, świadek spuścił głowę, na co podszedł

742
1713

-57-

osk. Landstorfer do świadka i zastanawiał się chwilę , widocznie, czy ma świadka zastrzelić . Po południu przyszedł . osk. Landstorfer i zmasakrował świadka do krwi. Od tego czasu bił świadka trzy razy dziennie , pięścią , kawałkiem drzewa, albo swoją pałą . Bił bez powodu nie tylko świadka , ale także innych więźniów , bił także szefa świadka inż. Grünberga. Świadek miał odrutować tzw. " Holzplac " i właśnie nadszedł osk. Landstorfer i zobaczywszy świadka znowu bił. Osk. Landstorfer wymyślił sobie tego samego dnia dodatkową robotę po nocnej szychcie. Czekał na pracujących ze świadkiem więźniów i w tzw. obozie kobiecym kazał trzymać czterem robotnikom ze świadkiem łącznie przez pół godziny obhrymią płytę dachową , na którą nakładają się zwoje drutu kolozastego, liny i kable. Osk. Landstorfer obserwował specjalnie zeznającego , czy stoi prosto , trzymając tę płytę.

Po pół godzinie , gdy odeszli i zniknęli z oczu osk. Landstorferowi , zastąpili świadka jego koledzy , wzięło ich więcej tę płytę, świadek potem zemdlął i przez kilka dni nie mógł odzyskać przytomności.

Pewnego razu widział świadek osk. Landstorfera , jak biegł za grupą idącą na egzekucję. Widział go świadek potem przy trupach, krzającego się przy rzeczach.

Sw.
26/ Seewald Leib zeznał , że brak wprost słów na opisanie strasznych stosunków jakie panowały w obozie polskim.

Były one bez porównania gorsze niż w obozie żydowskim. Twórcą ich był osk. Landstorfer . Ma on , jak twierdzi

-58-

świadek , na sumieniu 2000 ludzi , których przewiózł z Mielca do Wieliczki , a stamtąd przesłał do Flossenburga , gdyż z tej grupy nikt nie żyje. Jeden ze świadków , opowiadał zeznającemu , że w czasie jazdy do Wieliczki , zrobił sobie w wagonie opowiadający dziurkę , ażeby móc oddychać. Przez tę dziurkę osk. Landstorfer wstawił lufę karabinu i zastrzelił kilka osób.

27/ Świadek Jadwiga Kaczmarczyk zeznała , że w obozie płaszowskim pracowała z nią jako więzień góralka , chora na pęcherz , cała spuchnięta , która z tego powodu bardzo powoli się poruszała , przechodząc koło niej osk. Landstorfer zbił ją tak , że wyciekły jej zupełnie oczy , ponieważ osk. Landstorfer z niejakim Michalskim nadal ją obserwowali , więźniarki podtrzymywały ją , żeby mogła przynajmniej stać z łopata , a gdy odprowadziły ją do baraku , zaraz zakończyła życie. Mimo , że termin zwolnienia upływał świadkowi 22 lutego , osk. Landstorfer zupełnie dowolnie przedłużył świadkowi karę o 5 miesięcy . W kasynie niemieckim działały się orgie. Osk. Landstorfer do którego zwrócił się świadek , aby zwolniono ją z pracy w kasynie , powiedział do świadka " ty k.... polska , będziesz tu siedzieć jak długo zechcesz ".

Ofiarą osk. Landstorfera był inż. Grünberg , któremu świadek zaniósł rosół i przyłapał ją na tym osk. Landstorfer i zbił za to świadka . Zeznająca była świadkiem wraz z innymi więźniarkami , jak po egzekucji wykonanej przez gestapo osk. Landstorfer dobijał poszczególnych więźniów.

773
vjm

28/ Świadek Babycz Stanisław zeznał , że słyszał , że Niemcom mają się więźniowie kłaniać , gdy spotkał osk. Landstorfera zdjął czapkę , za co ten go zbił. Wobec tego popołudniu spotkawszy osk. Landstorfera , nie zdjął czapki , znów go zbił. Przy budowie podmurówki pod łaźnię osk. Landstorfer pobił starszego cygana tak strasznie , że głowa mu spuchła dwukrotnie przeciętnej ludzkiej wielkości , a oczy były tak zapuchnięte , że nawet nie można było wstawić słonki między policzkiem a czołem. Po dwóch dniach człowiek ten zmarł . Pewnego razu niósł sobie świadek trochę chleba , grachu i odrobinę cukru . Osk. Landstorfer wymierzył za to świadkowi po zrewidowaniu 20 "kabili " na skutek czego świadek stracił przytomność ,

29/ Świadek Kosik Maksymilian zeznał , że wie o osk. Landstorferze , że zajmował się zacieraniem śladów zbrodni. Świadek widział , jak na rozkaz osk. Landstorfera SSmani wyrwali zabitym więźniom złote zęby.

Z zeznań wszystkich powyższych świadków wynika pieludzkie , bestialskie i zbrodnicze zachowanie się osk. Lorenza Landstorfera w stosunku do więźniów obozu piaszowskiego.

Fakty zeznane przez świadków , które Sąd przyjął za udowodnione , a które przytoczono wyżej w zeznaniach tychże świadków pod 3/, 4/, 6/, 7/, 9/, 11/, 12/, 13/, 14/, 19/, 22/, 23/, 24/, 25/, 26/, 27/, 28/, i 29/ - stwierdzają , że osk. Lorenz Landstorfer brał bezpośredni udział w dokonywaniu zabójstw osob spośród ludności cywilnej , zatem

-60-

dopuszczył się we wszystkich powyższych wypadkach zbrodni z art. 1 ust. 1 dekretu z 10. grudnia 1946 r, w brzmieniu obwieszczenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11. XII 1946 Dz.U.R.P. Nr. 69 poz. 377 i za zbrodnie te zasądził osk. Lorenza Landstorfera na karę śmierci.

Fakty stwierdzone w zeznaniach wszystkich świadków przytoczonych pod 1/ do 29/ słuchanych bezpośrednio przed Sądem orzekającym, których zeznaniem Sąd dał wiarę w całości, jako nienasuwającym żadnych wątpliwości, co do ich wiarygodności, te fakty wyczerpują znamiona zbrodni z art. 2 wyżej cytowanego dekretu i za te zbrodnie skazał Sąd osk. Lorenza Landstorfera na karę więzienia przez 15 lat.

Osk. Landstorfer jako członek SS i załogi obozów koncentracyjnych, które jak niżej pod względem prawnym uzasadniono, Sąd uznał za organizacje przestępcze powołane i uznane przez władze państwa niemieckiego - brał udział w tych organizacjach przestępczych - dopuścił się zatem także zbrodni z art. 4 § 1, 2 i 3 b/ wyżej cytowanego dekretu - za co skazano osk. Lorenza Landstorfera na karę więzienia przez 10 lat.

Na zasadzie art. 31 k.k. za powyższe zbrodnie wymieniono osk. Lorenzowi Landstorferowi łączną karę śmierci.

Na podstawie art. 7 lit. a/ , b/ Sąd orzekł odnośnie do osk. Lorenza Landstorfera utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, oraz przepadek całego mienia skazanego na własność Skarbu Państwa.

774
175

-61-

Oskarżonego Lorenza Landstorfera należało uznać za jednostkę wynaturzoną, pozbawioną wszelkich uczuć ludzkich i dlatego mimo, że oskarżony nie był dotychczas karany - Sąd uznał karę śmierci jako jedynie słuszną i odpowiednią ośmieszeni winy i zbrodni oskarżonego Lorenza Landstorfera.

IV. Oskarżony Ferdynand Glaser:

przyszedł, że od 1. września 1938 r. należał do NSDAP - do SS nie należał. Służył w policji - w szczególności w Krakowie na Wawelu, w oddziale dla ochrony generalnego gubernatora Franka.

W roku 1943 przydzielono go do służby w obozie piaszczyńskim - w charakterze nadzorca nad jeńcami rosyjskimi, którzy zgłosili się do służby w obozie.

Oskarżonego Glasera nazywali świadkowie w swych zeznaniach "kurtownikiem śmierci"; Osk. Glaser brał udział z osk. Zdrojewskim i gestapowcami we wszystkich niemal egzekucjach rozstrzelanych więźniów - zgłaszał się do tych czynności dobrowolnie, wykonywał je z wyrafinowanym, zwierzęcym wprost sadyzmem. Rzeźnik z zawodu - twierdził wobec więźniów, że dla niego wszystko jedno - czy zabija zwierzę, czy człowieka.

Osk. Glaser zastrelał wedle zeznań świadków, kilkaset osób, w swej zbrodniczej działalności przewyższa osk. Zdrojewskiego - dorównuje ludobójcy Amenowi Goethowi.

Osk. Glaser do winy się nie poczuwa, przyznaje, że był obecny przy niektórych egzekucjach z rozkazu Goetha, jednak udziału w nich nie brał. Przyznaje ponadto, że

z rozkazu Amona Goetha strzelał do trupów , po powieszeniu mianowicie inż. Krautwirtha i Haubenstocka.

Tłumaczenie osk. Glasera okazało się w wyniku postępowania dowodowego nieprawdziwym , wykrętnym , gdyż przesłuchani świadkowie , poniżej przytoczeni , których zeznaniom Sąd dał wiarę , jako nie budzącym wątpliwości , do ocz przytoczyli osk. Glasercowi w sposób druzgocący , wszystkie jego ohydne , zbrodnicze wyczyny .

W przedmiocie przestępnej działalności osk. Glasera Ferdynanda zeznali świadkowie , co następuje :

1/ Świadek Irena Bau , która pracowała w obozie także jako manikurzystka , przypomina sobie osk. Glasera od samego przyścia do obozu - był on strażnikiem przy głównej bramie obozowej . Przeliczał wychodzących i wracających więźniów i rewidował ich , przy czym lepsze rzeczy zabierał dla siebie. Przy rewizji był więźniów , - potem został dowódcą straży ukraińskiej . Sam rozstrzeliwał więźniów. Świadek widział , jak ukraińcy otaczali więźniów , aby nie uciekli - a osk. Glaser sam strzelał. Było to w roku 1943-bliższej daty świadek nie pamięta . Więźniów tych przywieziono z miasta , było ich 50-ciu. Po każdej takiej akcji urządzał osk. Glaser libacje z przyłaciółkami i wzywał świadka do robienia mu manicur i fryzjera.

Świadek pamięta , że pewnego razu gdy osk. Glaser wrócił z egzekucji cały był zbрызany krwią i opowiadał świadkowi szczegółowo o przebiegu egzekucji i pytał świadka

445
116

-63-

jak chciałaby być rozstrzelaną przez niego , czy może przy radiu. Świadek bał się każdej rozmowy z osk. Glaserem. Tzw. "Verwaltung " tj. więźniów pracujących w zarządzie , ostrzeżono , że Goeth zarządził selekcję a osk. Glaser miał rozstrzeliwać tych ludzi. Świadek uciekł do baraku i stamtąd obserwował , jak osk. Glaser " na górze " strzelał ludzi. Świadek widział też , jak osk. Glaser sprowadzał ludzi z ulicy i rozstrzeliwał. Poznała , że to on strzelał po bezpośrednich strzałach z automatu.

Widziała świadek , jak kobietę , która upadła i nie mogła dojść na miejsce egzekucji osk. Glaser kopał i pędził dalej. Innym razem widział świadek , jak " na górze " dwaj harcerze polscy przed rozstrzelaniem ich przez osk. Glasera śpiewali " Jeszcze Polska nie zginęła ". Słyszał świadek , że osk. Glaser zastrzelił jedną Polkę , która pracowała w biurze , a pochodziła z żydów. Świadek słyszał raz telefon do osk. Glasera i wnioskował z odpowiedzi Glasera , że pytano go czy sam wykona egzekucję , osk. Glaser odpowiedział , że sam da sobie radę i poszedł wykonać egzekucję. Poza tym widział świadek , jak osk. Glaser niejednokrotnie bił więźniów.

W czasie konfrontacji z osk. Glaserem świadek powtórzył temuż do oczu " widziała , że kilka razy rozstrzeliwał więźniów , obserwowałam to z odległości kilku kroków".

2/ Świadek Henryk Mandel zeznał , że pewnego razu , jak wracali z pracy w wapienniku, przy wejściu do obozu , za-

-64-

trzymał ich osk. Glaser i rewidował , czy mają przy sobie bron , a właściwie chodziło o żywność. Normalnie strażnicy nie robili tego. Osk. Glaser kazał wszystkim zatrzymanym udać się na tzw, mały apelplac. Osk. Glaser przyszedł z Goethem , który w czasie indagacji skąd mają pieniądze na żywność , zastrzelił 4_ch więźniów , kilku zaś zbito. Świadek został uderzony w głowę , czaszką zastrzelonego więźnia , tak , że zemdlał i udawał zabitego.

Przy segregacji więzień Weinreb chciał przejść do grupy odczytanej przez Goetha , aby ratować życie , za to Goeth strzelił do niego , a osk. Glaser dobił żyjącego jeszcze Weinreba.

Osk. Glaser przy konfrontacji przyznał fakt kontroli żywności i zastrzelenia z rozkazu Goetha jednego z więźniów w ślusarni.

3/ Świadek Józef Kruk _ zeznał , że słyszał , że osk. Glaser zastrzelił kupca Peltę.

4/ Świadek Józef Acker _ zeznał w tej samej materii , że osk. Glaser zastrzelił kupca krakowskiego Peltę. Pelta pracował w ślusarni a ponieważ był głodny chciał wyjść do kuchni , w drodze spotkał go osk. Glaser , zapytał Peltę dokąd idzie , a następnie zastrzelił go.

5/ Świadek Jakub Rumpler _ zeznał , że resztę ludzi z ghetta " B " wymordowano . Znalezionych ukrytych żydów w liczbie około 150 osób sprowadzono do obozu , rozstrzelał ich Zdrojewski z SS-manami , był tam również osk. Glaser.

778
PPZ

-65-

6/ Swiadek Rozalia Birnbaum zeznała , że udział w egzekucjach brali zarówno osk. Glaser i Zdrojewski.

7/ Swiadek Samuel Siegmann zapodał w swych zeznaniach , że osk. Glaser wykonywał również egzekucje. Osk. Glaser zastrzelił więźnia Rubinsteina za posiadanie modlitewnika.

8/ Swiadek Aron Feilgut _ zeznał , że widział raz osk. Glasera przy egzekucji.

9/ Swiadek Oskar Feil _ zeznał , że widział jak osk. Glaser strzelił do wiszącego więźnia Haubenstocka i Krauwirtha. Osk. Glaser zastrzelił również małego chłopca i kilka osób z biura.

10/ Swiadek Józef Zelner zeznał , że osk. Glaser znany był z tego , że odbierał żywność - poza tym wykonywał egzekucje , Osk. Glaser zastrzelił grupę z Bonarki, grupa ta liczyła 60 - 81 ludzi , w grupie tej była jedna kobieta. Po przyjeździe z pracy grupa została zatrzymana na białym , popędzona na " górkę " , rozstrzelana przez SS-manów i osk. Glasera.

11/ Swiadek Jakub Bosak zeznał , że osk. Zdrojewski rozstrzelał masę ludzi , a osk. Glaser nie mniej.

12/ Swiadek Wilhelm Kranz _ zeznał : w Sądny Dzień zbiegła więźniarka , rozstrzelano za to 50 ludzi , wybrał ich John. Z tych 2 ludzi , jedna starsza kobieta i starszy mężczyzna oświadczyli , że nie pojdą nigdzie , żeby ich zastrzelono na miejscu. Oboje też na miejscu zastrzelił osk. Zdro-

-66-

jewski. W egzekucji tych pozostałych 48 osób prócz osk. Zdrojewskiego brał udział i osk. Glaser. Na "Krańcowce" / więzienie / siedział Strum z żoną i Dener dentysta, wszyscy zostali rozstrzelani 21.XI 1943 r. przez osk. Glaser. Było tam wtedy 47 ludzi wywoływał ich Pilarczyk. Strumowa nawet chciała dać, aby się wykupić brylant-więz- to, a ją zastrzelono. Na egzekucje osk. Glaser chodził jako ochotnik. Z SS- Bonarka przywieziono 50 osób, które zastrzelił osk. Glaser, a poprawiał / dobijał / po nim osk. Landstorfer. Dnia 15.sierpnia 1943 uciekł więzień z transportu z Bochni, za to rozstrzelano 50 osób, egzekucję wykonał osk. Glaser i SSmani. W tydzień później powtórzyło się to samo i znowu 50 osób rozstrzelał osk. Glaser i SSmani. Grupę 82 osób z Bonarki rozstrzelał osk. Glaser. Pewnego dnia wróciła placówka z pracy, niosąc ze sobą chleb i inną żywność z miasta. Strażnik na bramie ich przepuścił. Osk. Glaser podszedł do Goetha i spytał, czy zrobić rewizję, przy rewizji znaleziono żywność, wówczas Goeth powiedział Glaserowi "wybierz sobie za to 5-ciū". Osk. Glaser wybrał sobie sam 5 więźniów i zastrzelił ich dla przykładu, aby więźniowie nie przynosili do obozu prowiantów. Dnia 9 listopada 1943 r. wybrano 18 chorych więźniów uznanych przez lekarza za niezdolnych do pracy i wszystkich ich zastrzelił osk. Glaser.

We wrześniu 1943 r. przewieziono z ghetta do więzie-
nia 90 osób. Osk. Glaser porozstawiał ich symetrycznie

~~117~~
1978

-67-

" na górze " przechodząc koło nich, wszystkich zastrzelił. Świadek stał wtedy na " górze " bo odbierał do magazynu ubrania. Z Judenlagru przywieziono 60 osób, których zastrzelił osk. Glaser.

Egzekucje wykonywali przeważnie osk. Zdrojewski i Glaser, ale częściej osk. Glaser.

13/ Świadek Jan Szajn zeznał, że pamięta, iż osk. Landstorfer przyprowadził pewnego razu jakąś Polkę i Dr. Stencła za wysyłkę listów od więźniów na miasto. Polkę zastrzelił osk. Landstorfer, zaś Dr. Stencła osk. Glaser.

14/ Świadek Belder Celner zeznał, że osk. Glaser po przyprowadzeniu więźniów z Ju- lagru przeprowadził selekcję, oddzielił kobiety i dzieci, oraz starców. Grupę 30 - 40 osób zamknęto w łaźni. Dzieci otwarły okna i uciekły. Dzieci te później wyłapano i wszystkie zastrzelił osk. Glaser.

15/ Świadek Monius Gurwicz Horowitz zeznał, że obserwował egzekucję 20 starców, których wystrzelała załoga płaszowska, przy czym głównie strzelali osk. Zdrojewski i Glaser.

16/ Świadek Langer Emil zeznał, że przy egzekucjach osk. Glaser strzelał kolejno do ludzi, był wtedy oddalony o jakieś 40 metrów. Pewnego razu świadek widział jak przywieziono transport do którego uczepił się osk. Landstorfer z tyłu auta. Strażnicy chwyтали poszczególnych ludzi i rzucali do dołu, a w powietrzu strzelał do nich.

-68-

osk. Zdrojewski , a w dole już dobijał osk. Glaser.

17/ Świadek Beckman Norbert zeznał , że egzekucje wykonywał osk. Glaser i Smani nie iący.

18/ Świadek Salomon Wilk zeznał , że widział egzekucję około 100 osób z Bonarki, którą wykonywał osk. Glaser i Smani. Świadek widział egzekucję 8 czy 9 kobiet , które zastrzelił osk. Glaser. Świadek obserwował jedną egzekucję, gdzie czarni przyprowadzili ludzi , a osk. Glaser szedł z tyłu. Długo trwały przygotowania. Osk. Glaser machał rękami i rozstawał ofiary. Około 40 osób leżało w symetrycznej szachownicy.

19/ Świadek Jan Mischel zeznał , że osk. Glasera widział przy egzekucjach , między innymi był świadkiem , jak rozstrzelał 3 kobiety , z których jedną nazwiskiem Rechulkowa , świadek znał. Obserwował tę egzekucję z kilkoma więźniami , z którymi ciągnął wóz. Był również świadkiem powieszenia 2 więźniów Haubenstocka i Krautwirtha. Egzekucję wykonali Odemani , a osk. Glaser dobijał wiszących wystrzałem z rewolweru.

20/ Świadek Adolf Berliński zeznał , że osk. Glaser zastrzelił siostrę świadka . Pracowała ona w biurze , zastrzelono ich za to , że posiadali biały chleb . Świadek widział, że pewnego razu przywieziono grupę 5-ciu ludzi z Montelupich i prowadzono na " górkę ". Za nimi biegł osk. Glaser z przewieszonym autonatem.

21/ Świadek Zygmunt Müller zeznał , że osk. Glaser również

778
879

-69-

brał udział we wszystkich egzekucjach . Świadek widział z daleka egzekucję 150 ludzi . Miejsce egzekucji na " górze" otoczone było zawsze przez SS-manów, procz osk. Glasera i Zdrojewskiego strzelali i inni SS- mani.

22/ Świadek Zygmunt Normberg zeznał , że osk.Glaser zastrzelił 54 żydów za to, że posiadali aryjskie papiery. Wśród rozstrzelanych była jedna kobieta , córka jednej z więźnierek. Po zastrzeleniu jej osk. Glaser przyszedł do jej matki cały zbaczony krwią i kazał tej matce wyprać swoje rękawiczki również powalone krwią. Przy tym znęcał się nad bolejącą matką opowiadając jej, że córka nie męczyła się długo , bo strzelił jej w tył głowy.

23/ Świadek Juda Fraenkel zeznał, że przez osk.Glasera także zginęło dużo osób, między innymi świadek pamięta, że rozstrzelał żony amerykańskich obywateli.

24/ Świadek Rozalia Ripersberg zeznała , że widziała osk. Glasera , jak znęcał się nad kobietami , kazał im dźwigać ciężki płaton u którego złamało się koło . Świadek nie widział osk. Glasera przy strzelaniu , ale widział jak wracał z miejsca egzekucji.

25/ Świadek Dr. Aleksander Biberstein zeznał, że osk. Glaser ma tyleż ludzi na sumieniu , co osk. Zdrojewski . Przede wszystkim grupę z Bonarki 40 ludzi , gdzie z własnej inicjatywy przeprowadził rewizję za produktami żywnościowymi.

26/ Świadek Dr. Dawid Schlang zeznał, że w ghecie widział

~~-70-~~

także osk. Glasera - ale nie widział go, by strzelał.

Ponieważ lekarz Dr. Gross oświadczył Goethowi , że ludzie są osłabieni , wtedy wyselekcjonowano samych starych i poważnych obywateli miasta , a osk. Glaser z SSmanami ich zastrzelił.

O óks.Zdrojewskim , Landstorferze i Glaserze-ujmuje świadek ich charakterystykę w ten sposób , że byli to hurtownicy obozowi , wykonawcy Goetha , oraz mordercy na własną rękę.

Na zapytanie osk. Glasera , że w czasie akcji w ghecie był w Burgu / na Wawelu / świadek podaje , że jeśli osk. Glaser należał do policji z Wawelu , to policja ta przeprowadziła akcje z 28/X 1942 wywożąc 5000 ludzi do Bełżca i dowódcą tego plutonu z Burgu był właśnie osk. Glaser , przy czym świadek wie z całą pewnością , że osk. Glaser wtedy zastrzelił szereg osób.

24/ Świadek Jakub Kleiner zeznał , że przy jednym z apelów osk. Glaser wybrał 30 osób , wśród nich kolegę świadka Kremelowskiego , ponieważ ktoś zawinił coś przy robocie drogowej i tych 30 osób zastrzelił osk.Glaser natychmiast " pod bagrem " .

28/ Świadek Maks Scheiner zeznał , że pewnego razu koło szpitala widział 2 trupy, o których powiedział mu sanitariusz- że osk. Glaser kazał im wyjść i zastrzelił ich poprostu dla sportu.

29/ Świadek inż. Hornung Józef zeznał , że osk. Zdrojewski

779
180

-71-

i Glaser , to byli hurtownicy obozowi . Pewnego razu świadek widział , że z osk. Glaserem brały udział w egzekucji SSmanki kobiety. Rozstrzelano grupę z Montelupich lub z Wę-gier. Obserwował tę egzekucję z Baukomando .

30/ Świadek Samuël Stoeger zeznał , że osk. Glaserem zna i widział go w październiku 1942 r. przy wysiedlaniu żydów na czele Schupo z wawelu i za swoje specjalne zasługi miał na ramieniu wyhaftowany emblemat " SS " . Już wtedy w r. 1942 widział świadek , że osk. Glaser strzelał . W obozie zajmował się specjalnie rekwizycją żywności , zabierał własn- nie tę żywność lepszą i pieniądze. Później zaczął rywalizować z Jońcem i Michalskim w ilości rozstrzelanych ludzi, je- go zasługą było stracenie załogi Bonarka , którą zrewidował za przynoszenie żywności do obozu.

Dalej świadek zeznaje , że gdy pewnego razu pracował przy budowie schroniska dla Goetha i wyszedł by móc obserwować czy ktoś nie nadchodzi , zatrzymało się przed domem Goetha auto ciężarowe . Z szoferki auta wysiadło 2 cywili , a z tyłu samochodu wyrzucono 4-ech Polaków , którzy zupełnie nie mogli się poruszać , ponieważ byli razem skuci nogami i rękami , skutkiem tego posuwali się powoli , bo przez około 20 minut szli ku " gorce " straceń . Szli z nimi osk. Zdrojewski i Glaser z automatami przewieszonymi przez szyję. Świadek słyszał okrzyki " Jezus Maria " i śpiew " Jeszcze Polska " .

Świadek pamięta , jak w Ju-lagrze John i Zdrojewski prze- prowadzali selekcję starszych , ponieważ było już ciemno i

-72-

i późno na egzekucję , odprowadzono ich razem z innymi więź-
niami do obozu , a na drugi dzień pamiętni na swój obowiązek
osk. Zdrojewski i Glaser przyszli po nich i odprowadzili ich
na rozstrzelanie.

Na Dąbiu , czy na Grzegórkach była grupa więźniów , która
nie była w ewidencji obozu. Wszystkich ich rozstrzelano. Gdy
jedną z więźniarek , zeznaje świadek , rozpoznała w tej grupie
swego ojca i prosiła osk. Glasera o darowanie mu życia , osk.
Glaser zabrał ją samowolnie z całą grupą i zastrzelił wszystkich.

Z Jullagru wybrano pewnego razu 80 słabych , świadek z inny-
mi więźniami pracował wtedy przy układaniu desek z transportu
i przez dziury między deskami obserwowali egzekucję całej tej
grupy , którą wykonywali osk. Zdrojewski i Glaser.

Pewnego razu miał odejść transport 1500 osób , spośród
nich jeszcze wybrano 15 osób do egzekucji , którą wykonali
osk. Glaser i Zdrojewski .

31/ Świadek Mieczysław Penner , który pracował w kancelarii
obozowej i znał tajniki kierownictwa obozu , zeznał , że osk.
Zdrojewski i Glaser wykonywali w pewnych okresach wszystkie
egzekucje. Naprzód był tym rozstrzeliwującym osk. Zdrojewski-
potem osk. Glaser , który został odkomenderowany do obozu
z policji pełniącej służbę na wawelu.

Co do osk. Glasera to liczba jego ofiar będzie liczbowo
mniejsza, niż osk. Zdrojewskiego / kilkaset osób / ze względu
na to, że nie było go jeszcze w chwili gdy likwidowano ghe-
tto. Osk. Glasera należy zaliczyć do największych i najokrut-

780
181

-73-

niejszych morderców i zbrodniarzy wojennych w obozach pracy i koncentracyjnych.

Czyny jego zeznane przez świadków wyżej pod 1/ do 31/ przytoczone , a nie budzące dla Sądu pod względem wiarygodności świadków , żadnych wątpliwości , gdyż świadkowie, wszystkie te fakty widzieli ^{oraz} /sami przeżywali ~~xxxxxx~~ na własnej skórze, wszystkie te czyny stanowią zbrodnie z art. 1 ust.1 dekretu z dnia 10.XII 1946 r. / o zmianie dekretu z dnia 31.VIII 1944 / w brzmieniu obwieszczenia Min.Spraw. z dnia 11.XII 1946 r. Dz.U.R.P.Nr. 69 poz. 377 , za zbrodnie te mające cechy ludobójstwa, zasądził Sąd oskarżonego Ferdynanda Glaser na karę śmierci .

Powżni świadkowie stwierdzili także , że osł. Glaser znęcał się , bił i torturował więźniów , a więc bezbronną ludność cywilną , co stanowi zbrodnię z art. 2 wyżej cyt. dekretu , za co skazano osk. Glasera Ferdynanda na 15 lat więzienia.

Oskarżony Ferdynand Glaser należąc do załogi obozu piaszowskiego , brał udział w organizacji przestępczej powołanej i uznanej przez władze państwa niemieckiego , przez co dopuścił się zbrodni z art. 4 § 1/ i 2/ wyżej cytowanego dekretu i na zasadzie art. 4 § 1 cyt. dekretu zasądzono osk. Ferdynanda Glasera na 10 lat więzienia.

Na zasadzie art. 31 KK orzeczono przeciw oskarżonemu Ferdynandowi Glaserowi łączną karę śmierci.

Na podstawie art. 7 lit. a/ i b/ wyżej cytowanego dekretu , orzeczono odnośnie do osk. Ferdynanda Glasera utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i przejęcie całego majątku , na własność Skarbu Państwa.

F. Odnośnie osk. Fritza Willego Korthalsa , Andreasa Dreera , Adalberta Steinhausera , Herberta Gustawa Arndta , Karla Krista , Gotfrieda Mantei , Daniela Mantscha , Józefa Ostlera , Alberta Jakuba Schwarza , Franza Wenemosera , Antona Mayera , Antona Friesza miał Sąd do rozstrzygnięcia trzy wstępne zagadnienia - istotne dla oceny winy i kwalifikacji karnej , a przede wszystkim orzeczenia o karze , a to :

I. czy oskarżeni brali czynny udział w egzekucjach to znaczy , czy sami strzelali do więźniów , czy brali udział przy wykonywaniu kary śmierci ?

II. przynależność oskarżonych do Waiften SS - tych których powołano po roku 1940 , czy zostali oni wcieleni przymusowo , czy też wstąpili do SS dobrowolnie ?

III. czy udział w założeniu obozu koncentracyjnego w Płaszowie należy uważać w rozumieniu art. 4 Dekretu z dnia 31.VIII 1944 r. w brzmieniu Obwieszczenia Min.Spraw. z dnia 11.12 1946 r. Dz.U.R.P.Nr. 61 poz. 377 za przynależność do grupy przestępczej mającej na celu zbrodnie przeciw pokojowi , zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw ludzkości.

ad I. Jeżeli chodzi o pytanie pierwsze, niektórzy świadkowie a to : Henryk Mandel , Lempart Alojzy , Jakub Rumpler , Samuel Siegman , Aron Feilgut , Bernard Leibell , Goldstein Majer , Jakub Ecsak , Wilhelm Kranz , Jan Schein , Langner Emil , Jan Mischel , Adolf Berliński , Zygmunt Müller ,

781
182

-75-

Zygmunt Normber, Dr. Dawid Schlang, Seewald Leib, Irkowski Jan, Mieczysław Pemper, w toku przewodu sądowego zeznali, że SSmani w obozie brali udział w egzekucjach, żaden jednak z tych świadków nie rozpoznał wśród oskarżonych nikogo, ktoby strzelał - w szczególności kiedy, do kogo i wśród jakich okoliczności. W tym stanie rzeczy, gdy ustawy polskie nie uznają odpowiedzialności zbiorowej, oskarżeni mogą odpowiadać tylko za konkretne, indywidualne, przez nich dokonane czyny, które im w toku przewodu udowodniono - dlatego nie przyjął Sąd ich winy w kierunkach objętych pytaniem pierwszym.

ad II. Co do przynależności do Waffen SS tych oskarżonych którzy zostali powołani po roku 1940 i którzy tłumaczą się, że zostali wcieleni przymusowo - przyjął Sąd, że ci oskarżeni, których świadkowie w toku przewodu sądowego rozpoznali jako znęcających się nad więźniami i co do których zeznali, że oskarżeni ci bili więźniów, lub torturowali, takim swoim zachowaniem w obozie potwierdzając, że z metodami gwałtu i zbrodni hitlerowskich solidaryzują się i sami te metody stosują, a więc jako ideologicznie związani z tą organizacją i jej celami przestępnymi muszą ponieść odpowiedzialność za przynależność do przestępczej organizacji SS i tłumaczenia ich w przedmiocie przymusowego powołania ich do SS Sąd nie przyjął za prawdziwe uznając je za niewiarygodne, gołosłowne, niczym nie poparte i nielogiczne, gdyż jest rzeczą nie do po-

-76-

myślenia, by człowiek wcielony do SS przymusowo, z organiza-
cją przestępczą ideologicznie nie związany mógł popełniać
zbrodnie w stosunku do więźniów obozowych - ofiar terroru
i zbrodni hitlerowskich.

Natomiast oskarżonych, którzy nie popełnili żadnego indywi-
dualnego działania przestępczego na szkodę więźniów /, a wcie-
lonych po roku 1940, uniewinnił Sąd z oskarżenia o udział
w organizacji SS, przyjmując ich tłumaczenie przymusowego
wcielenia do tej organizacji za możliwe, nieodparte i mogą-
ce zasługiwać na usprawiedliwienie.

ad III. Uznając udział oskarżonych w założeniu obozu koncentra-
cyjnego w Płaszowie za czyn przestępny - Sąd oparł się na
przepisie art. 4 § 2 dekretu z 31.VIII 1944 w brzmieniu Obw.
Min.Spraw. z dnia 11.XII 1946 Dz.U.R.P., który do grup i
organizacji przestępczych zalicza takie organizacje, któ-
re mają na celu zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie wo-
jenne i zbrodnie przeciwko ludzkości, bądź też organizacje
które mają inne cele, ale zdążają do ich osiągnięcia przez
wyżej wymienione zbrodnie. W § 3 powołanego artykułu znaj-
duje się przykładowe wyliczenie takich organizacji a mia-
nowicie NSDAP na kierowniczych stanowiskach, gestapo, SS
i SD. Z brzmienia tego artykułu wynika wyraźna intencja
ustawodawcy, objęta tym przepisem prawnym wszystkich te-
go rodzaju organizacji na terenie kraju w okresie okupa-
cji istniejących. Sąd nie znalazł przeszkód w zalicze-
niu grupy załogi obozu koncentracyjnego w Płaszowie do

482
183

grup przestępczych w rozumieniu art. 4 powołanego dekretu, albowiem celem tych obozów było bezprawne pozbawienie wolności, zdrowia, mienia i życia poszczególnych jednostek i grup ludności ze względu na ich przynależność rasową, narodowość, religię lub przekonania polityczne, Przy interpretacji art. 4 powołanego dekretu - Sąd skończył z treści wyroku norymberskiego, który jest jednym ze źródeł naszej ustawy. Wyrok norymberski nie zaliczył wprawdzie organizacji obozów koncentracyjnych w poczet organizacji zbrodniczych tylko dlatego, że nie objął ich akt oskarżenia. Nie mniej jednak wyrok norymberski określa na wielu miejscach obozy koncentracyjne jako środek do systematycznego popełniania zbrodni przeciw ludzkości nazywając je również "fabrykami śmierci". Włączył on je jednak do organizacji SS, gdyż przy omawianiu działalności tej organizacji Trybunał wykazuje, że już od roku 1934 organizacja SS była odpowiedzialna za administrację obozów koncentracyjnych, a od roku 1942 gdy obozy koncentracyjne przeszły pod zarząd W.V.H.A. "Wirtschafts und Verwaltung Haupt - Amt. /, zadaniem ich była eksterminacja elementów antyhitlerowskich, dostarczanie niewolniczej siły roboczej, zbrodnicze doświadczenia lekarskie, a wreszcie eksterminacja żydów. Nie budzi zatem żadnych wątpliwości, że W.V.H.A. jako jeden z urzędów SS został uznany przez wyrok norymberski za część organizacji zbrodniczej.

-78-

Drugim źródłem, którym Sąd oparł swe stanowisko uznania organizacji obozów koncentracyjnych w Polsce, a w szczególności załogi obozu koncentracyjnego w Płaszowie za organizację zbrodniczą jest art. 9 statutu Trybunału Norymberskiego, który stanowi, że Trybunał jest władny w czasie rozprawy przeciw indywidualnym oskarżonym, należącym do jakichkolwiek grup lub organizacji, uznać w związku z działalnością za które dane osoby zostały skazane, że grupa lub organizacja, do których te osoby należały jest organizacją przestępczą, przyczym ta ocena winna być zgodna z ustalonymi zasadami prawnymi.

Mając zatem oparcie w źródłach prawa międzynarodowego, jakimi niewątpliwie są między innymi wyrok norymberski i art. 9 Statutu Trybunału - Sąd uznał za właściwe zaliczyć na podstawie przepisów art. 4 § 2 powołanego dekretu załogę obozu koncentracyjnego w Płaszowie za grupę przestępczą. Nie zachodzą bowiem w tym względzie żadne przeszkody natury faktycznej jak i prawnej i to tak w prawie międzynarodowym jak i krajowym. Z tych powodów Sąd uznał wszystkich oskarżonych z wyjątkiem Herberta Gustawa Arndta winnymi udziału w grupie przestępczej jaką była załoga obozu koncentracyjnego w Płaszowie. Udział niektórych oskarżonych zarówno w organizacji SS jak i w załodze obozu płaszowskiego stanowi zgodnie z art. 36 k.k. jednoczynowe przestępstwo z art. 4 § 2 powołanego dekretu.

W. Osk. Fritzowi Willemu Korthalsowi zarzuca akt oskarżenia

783
189

-79-

w ustępie IX , że wskazał policji niemieckiej , iż u Murawki , mieszkańca wsi Nowe Glinki znajduje się na przechowaniu broń , skutkiem czego Murawka został przez władze niemieckie aresztowany i osadzony w więzieniu.

Osk. Fritz Willi Korthals wyjaśnił, że nie doniósł władzom niemieckim o Murawce , a o jego zaareztowaniu dowiedział się dopiero po osadzeniu Murawki w więzieniu.

Świadek Marianna Murawka zeznała , że policjant niemiecki , który przyszedł aresztować jej męża powiedział, że doniesienie zrobił Korthals , nie może ona jednak podać nazwiska i adresu tego policjanta. W tym stanie rzeczy Sąd przyjął , że tłumaczenie oskarżonego nie zostało odparte , tym bardziej , że Sąd nie mógł przesłuchać na tę okoliczność żadnego świadka , aby skontrolować i stwierdzić , czy zeznania tego policjanta niemieckiego istotnie są zgodne z faktycznym stanem rzeczy i czy oparte są na własnych bezpośrednich spostrzeżeniach , czy też policjant ten także tylko od trzeciej osoby słyszał , że osk. Korthals wniosł doniesienie na Murawkę - i dlatego Sąd z tego zarzutu osk. Korthalsa uniewinnił.

Osk. Fritz Willi Korthals w latach 1939 - 1942 idąc na rękę władzy państwa niemieckiego działał na szkodę osób spośród ludności cywilnej w ten sposób , że brał udział w wysiedlaniu Polaków ^{z Pomorza} , a nadto zabierał Polakom krowy , konie , rowery i inne przedmioty gospodarcze . Osk. Korthals tłumaczy się , że czynił to na rozkaz Ostbauerführera. Świadko-

-80-

kowie Marianna Murawka i Bronisław Suchomski zeznali, że osk. wysiedlał ich w towarzystwie swego ojca i stryja, który właśnie był tym Ostbauerführerem na którego rozkaz osk. się powołuje. Warunki wysiedlania były bardzo ciężkie, Murawkowie dostali 1 godzinę na spakowanie się, a św. Suchomskiemu nawet osk. nie powiedział, mimo jego pytań, że to jest wysiedlenie, aczkolwiek z oboma tymi rodzinami, jako swoimi sąsiadami osk. przed wojną żył w dobrych sąsiedzkich stosunkach i z ich usług często korzystał. Majątek tak św. Murawki, jak Suchomskiego objął ojciec osk. Korthalsa w zarząd. W tym stanie rzeczy winę osk. Korthalsa z art. 2 Dekretu z dnia 31.3.1944 w brzmieniu obwieszczenia Min.Spraw. z dnia 11.XII 1946 r, Dz.U.R.P.Nr. 69 poz. 377, przyjął Sąd za udowodnioną.

Karę 15 / piętnastu / lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 10 lat, oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa uznał Sąd za odpowiednie przewinieniom oskarżonego Fritza Korthalsa.

Osk. Fritz Willi Korthals brał od 1.IX 1939 do 5.V. 1945 udział w organizacji przestępczej powołanej przez państwo niemieckie, a mianowicie w sztafetach ochronnych SS i był członkiem grupy przestępczej w rozumieniu art. 4 powyższego dekretu, jaką była załoga obozu koncentracyjnego w Płaszowie, pełniąc obowiązki strażnika od listopada 1942 do stycznia 1945. Za to ostatnie przestępstwo karę

784
185

-81-

10 / dziesięciu / lat więzienia uznał Sąd za odpowiednią
przewinieniu osk. Korthalsa.

Po myśli art. 31 K.K. wynierzył Sąd osk. Fritzowi Willemu
Korthaslowi karę łączną 15 / piętnastu / lat więzienia ,
ustratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na
okres 10 lat , oraz przepadek całego mienia na rzecz Skar-
bu Państwa przyjmując jako okoliczności obciążające , że
osk. Korthals już w czasach przedwojennych utrzymywał kon-
takt z organizacjami niemieckimi i z chwilą wkroczenia
okupanta w mundurze Selbstschutzu dokonywał wysiedleń i
rekwizycji u ludności polskiej , swoich sąsiadów , z któ-
rych usług przed wojną często korzystał , działając w chę-
ci zysku i obejmując ich gospodarki w zarząd , aczkol-
wiek jako żołnierz polski z 27 pułku ułanów w Baranowiczach
składał przysięgę na wierność Rzeczypospolitej Polskiej,

Jako łagodzącą , przyjęto jego dotychczasową niekaral-
ność .

Natomiast uniewinnił Sąd osk. Korthalsa od zarzutu
objętego ustępem XI aktu oskarżenia - oskarżony bowiem
przed wojną był notowany jako obywatel polski - narodowoś-
ci niemieckiej i tym samym wpisując się na listę narodo-
wości niemieckiej nie popełnił odstępstwa od narodowości
w czasie wojny w rozumieniu Dekretu z dnia 23.6 1946 r, o
odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w cza-
sie wojny 1939 - 1945 / Dz.U.R.P. Nr. 41 poz. 237 / .

VII Oskarżony Andreas Dreer , jako członek załogi piaszowskiej w czasie od sierpnia 1943 do 10. listopada 1944 w obozie koncentracyjnym w Piaszowie znęcał się nad więźniami . Świadkowie Samuel Siegman , kaczmarczyk Jadwiga , Irkowski Jan , Müller Zygmunt , rozpoznali osk. ^dAndreas Dreera że w czasie zbiórek na placu apelowym znęcał się nad więźniami , którzy się wysunęli z szeregu , kopiąc ich w kolana względnie po kostkach. Oskarżony Dreer tłumaczy się, że oprócz niego było w obozie jeszcze 2 innych Dreerów , że zatem zachodzi co do niego pomyłka , ponieważ w apelach udziału nie brał. Sąd temu tłumaczeniu oskarżonego nie dał wiary , jako wykrętnemu , świadkowie bowiem rozpoznali osk. Dreera po twarzy , nie pamiętając nawet jego nazwiska , pomyłka więc co do nazwiska nie może tu mieć miejsca . Czyn ten stanowi przestępstwo wymienione w art. 2 dekretu z dn. 31.8 1944 w brzmieniu obwieszczenia Min. Spraw. z dnia 11.12 1946 r, Dz.U.R.P.Nr. 69 poz. 377 . Karę dziesięciu lat więzienia uznał Sąd za odpowiednią za przewinienie osk. Dreera Andreasa.

Wobec użycia osk. Dreera winnym znęcania się nad więźniami nie przyjął Sąd jego tłumaczenia , że do sztafet ochronnych SS został powołany przymusowo , uznając to tłumaczenie oskarżonego za nielogiczne w obliczu postępowania oskarżonego wskazujące na to , że zgadzał się z ideologią i metodami SS stosując je do więźniów - a w takim razie nie ma

785
186

mowy o przymusowym jego powołaniu.

Oskarżony Dreer pełnił w obozie koncentracyjnym w Pia-
szowie , a także w innych obozach obowiązki strażnika w cza-
sie od 15.VI 1943 do 10.listopada 1944 jako członek grupy
przestępczej w rozumieniu art. 4 wyżej powołanego dekretu,
Karę 10 lat więzienia uznał Sąd za odpowiednią temu przewi-
nieniu osk. Dreera.

Po myśli art. 31 K.k. wymierzył Sąd Andreasowi Dreerowi
karę łączną 12 lat więzienia , orzekł utratę praw publicz-
nych i obywatelskich praw honorowych na okres 10 lat , oraz
przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa , przyjmu-
jąc jako okoliczność obciążającą , że Adreas Dreer jako
obywatel jugosłowiański , jako zdrajca w stosunku do bo-
haterskiej większości narodu jugosłowiańskiego stosował
brutalne metody ideologii hitlerowskiej w stosunku do więź-
niów innych narodowości , zaś jako łagodzącą , że dotych-
czas karany nie był.

Vm. Osk. Adalbert Steinhauser w czasie od maja 1944 r, do
października 1944 znęcał się nad więźniami , a między inny-
mi pobił więźnia Dawida Weissmana. Oskarżony do czynu się
~~nie~~ przyznał i wyjaśnił , że uderzywszy więźnia Weissma-
na skutkiem zdenerwowania , zaraz tego żałował. Za zgodą
stron odczytane w toku przewodu sądowego zeznania świadka
Dawida Weissmana / k. 64 / potwierdzają , że oskarżony nad
więźniami się znęcał. Czyn ten stanowi przestępstwo wymie-

-84-

nione w art. 2 dekretu z dnia 31.8 1944 r w brzmieniu Obwieszczenia Min.Spraw. z dnia 11.12 1946 r,. Karę więzienia przez 10 lat , uznał Sąd za odpowiednią temu przewinieniu oskarżonego.

Nie przyjął Sąd za prawdziwe tłumaczenia osk. Steinhausera , że do sztafet ochronnych SS został powołany przymusowo , wobec jego znęcania się nad więźniami , będącego dowodem , że osk. z ideologią SS się zradzał i metody SS stosował . Oskarżony Steinhauser pełnił w obozie piaszowskim a także w innych obozach , obowiązki strażnika od maja 1944 do października 1944 jako członek grupy przestępczej , w rozumieniu art. 4 wyż. powołanego dekretu . Karę dziesięciu lat więzienia za ten czyn uznał Sąd jako odpowiadającą przewinieniu oskarżonego Adalberta Steinhausera .

Po myśli art. 31 KK wymierzył Sąd Adalbertowi Steinhauserowi karę łączną 12 lat więzienia , orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 10 lat , oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, przyjmując jako okoliczność łagodzącą przyznanie się oskarżonego , oraz fakt , że dotychczas karany nie był.

H.Herberta Gustawa Arndta uniewinnił Sąd w zupełności z oskarżenia , gdyż osk. Arndt powołany został do sztafet ochronnych SS 25.IX 1944 a więc już przy końcu wojny , kiedy to Hitler wciągał do armii najstarsze roczniki. Jak wynika z odczytanych w toku przewodu sądowego kart 510, 511 , i 512 , zawierających zaświadczenia burmistrza miasta

786
157

-85-

Füchtendorf , dyrektora miasta Lipstadt, oraz duchownego urzędu parafialnego w Dünningen oskarżony Arndt nie zgadzał się z ideologią partii hitlerowskiej , za co był narażony na przykrości. Pełnił on obowiązki nauczyciela i organisty , oraz kierownika chóru kościelnego - w okresie kiedy reżim hitlerowski starał się obalić wiarę w Boga,propagując wiarę w Hitlera .Arndta bezpośrednio po przymusowym wciągnięciu do sztafet ochronnych SS przywieziono do obozu piaszowskiego i wcielono do załogi tegoż obozu od dnia 25.IX 1944. Wysłano go jednak z Piaszowa już po upływie 5 dni tj.30.IX 1944. Oskarżonym Arndtcie żaden świadek nie niekorzystnego nie zeznał , co świadczy o tym , że przez te 5 dni Arndt żadnego udziału w czynnościach tej grupy przestępczej jaką była załoga obozu piaszowskiego nie brał. Fakt odesłania go z Piaszowa przez władze obozu po 5 dniach wskazuje również na to , że Arndt jako niezwiązany ideologicznie z SS i z jej metodami się nie zgadzający - na członka załogi obozu koncentracyjnego , który miał na celu wyniszczenie Polaków i żydów , nie nadawał się.

W tych warunkach przyjął Sąd , że osk. Arndt nie był związany ideologicznie ani z organizacją SS ani z członkami władz i administracją obozu piaszowskiego , z którego organizacją nie zdążył się przez swoich 5 dni zapoznać , nie brał więc udziału w czynnościach żadnego z tych obu zespołów przestępczych i dlatego Sąd uniewinnił go z oskar-

żenia, stosownie do zasad wyroku norymberskiego , oraz zasady sprawiedliwości , że sprawca odpowiada tylko za konkretne i dowodnie wykazany mu czyn przestępny.

3. Karl Krist biorąc udział w sztafetach ochronnych SS od 1.IX 1939, był członkiem załogi obozu koncentracyjnego w Płaszowie jako strażnik od września 1943 do stycznia 1945. Oskarżony tłumaczy się wprawdzie , że do Waffen SS został przymusowo powołany, Sąd jednak nie przyjął tego tłumaczenia z uwagi na datę wstąpienia oskarżonego do tej organizacji w okresie kiedy jeszcze powołanie nie było przymusowe. Świadkowie Babycz Stanisław , Iraowski Jan i Demper Mieczysław zeznali zgodnie , że osk. Krist do więźniów odnosił się po ludzku , a nawet dawał im chleb. -

Sąd uznał osk. Krista winnym udziału w obu grupach przestępczych , mimo, że nie połąnił on żadnego indywidualnego działania przestępczego na szkodę więźniów , z tego powodu , że wstąpił on dobrowolnie jako przedwojenny zwolennik partii hitlerowskiej do organizacji SS jak to wyżej ustalono , co stanowi przestępstwo z art. 4 dekretu z dnia 31.8 1944 r. w w brzmieniu obwieszczenia Min.Spraw. z dnia 11.12 1946 r. Dz.U.R.P.Nr. 69 poz. 377.

Karę więzienia przez 7 lat , utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 7 lat i konfiskatę całego mienia na rzecz Skarbu Państwa , przyjął Sąd za odpowiednią przewinieniu , przyjmując jako oboliczność łagodzącą , że osk. więźniom pomagał , oraz biorąc pod uwagę

784
AB3

jego dotychczasową niekaralność.

XI. Osk. Gottfried Mantei należał do sztafet ochronnych SS od 1.VI 1942 r., - a w obozie koncentracyjnym w Płaszowie pełnił funkcje strażnika od grudnia 1943 do stycznia 1945 r. Oskarżony Mantei tłumaczy swoje wstąpienie do Waffen SS przymusowym powołaniem. Sąd jednak tego jego tłumaczenia nie uwzględnił, świadkowie bowiem rozpoznali osk. Mantei jako okrutnego i znęcającego się strażnika. Sw. Dr. Dawid Schlang zeznał, że osk. Mantei wyznaczył 50 pejczy kary chłosty jednemu więźniowi, za to, że przyniósł on sobie troszkę żywności, każąc mu liczyć, - człowiek ten po tej chłoscie był przez 4 tygodnie zupełnie do pracy niezdolny. Tego rodzaju postępowanie oskarżonego Mantei świadczy o tym, że z ideologią i metodami SS zgadzał się i stosował je sam - zaczem o przymusowym powołaniu nie może być mowy. W tym stanie rzeczy Sąd uznał osk. Gottfrieda Mantei winnym przynależności do obu grup przestępczych, co stanowi przestępstwo z art. 4 dekretu z dnia 31.VIII 1944 r, w brzmieniu obwieszczenia Min.Spraw. z dnia 11.XII 1946 r, Dz.U.R.P.Nr. 69 poz. 377, orzekając karę więzienia przez 12 lat, utratę praw publicznych i honorowych praw obywatelskich na okres 10 lat i przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa za odpowiedzialną przewinieniu, przyjmując, jako okoliczność obciążającą, że osk. Mantei znęcał się okrutnie nad więźniami, zaś jako łagodzącą jego dotychczasową niekaralność.

III. Osk. Józef Ostler należał do sztafet ochronnych SS od 1.IX 1939 . W załodze obozu koncentracyjnego w Płaszowie pełnił funkcje strażnika od lutego 1944 do października 1944 i został rozpoznany przez św. Irkowskiego Jana , jako specjalnie okrutny SSmann.

Tłumaczenia się osk. , ze został powołany przymusowo , Sąd nie przyjął tak z uwagi na datę wstąpienia , jak i na zachowanie się oskarżonego w obozie i jego wrogie odnoszenie się do więźniów , którym dał dowód , że ^zz ideologią i metodami SS solidaryzuje .

Osk. Ostlera Józefa uznał Sąd winnym przynależności do obu grup przestępczych , co stanowi przestępstwo z art. 4 dekretu z dnia 31.VIII/1944 w brzmieniu obw.Min.Spraw. z dnia 11.XII 1946 r, Dz.U.R.P.Nr. 69 poz. 377 i wymierzył mu łączną karę 12 lat więzienia , utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 10 lat , oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa jako odpowiednią przewinieniu , przyjmując jako okoliczność łagodzącą jego dotychczasową niekaralność.

III. Albert Rödel biorąc udział w sztafetach ochronnych SS od 1.IX 1939 był członkiem załogi obozu płaszowskiego jako strażnik od kwietnia 1944 do stycznia 1945. Sąd uznał osk. Alberta Rödla winnym udziału w obu grupach przestępczych mimo , że nie^{po}pełnił on żadnego indywidualnego działania przestępczego na szkodę więźniów - z tego powodu , że

788
1289

-89-

wstąpił on do organizacji SS dobrowolnie , jeszcze 1933 r, Karę więzienia przez 7 lat wyierzył mu Sąd jako przedwojennemu działaczowi hitlerowskiemu , utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat, oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa , przyjmując jako okoliczność łagodzącą , że osk. Rödel ~~katował~~ tonących Polaków , czym okazał , że uczucia ludzkości nie są mu obce , oraz jego dotychczasową niekaralność

W Naffen SS od 6.I 1942 i
III. Jakub Schwarz biorąc udział/w sztafetach ochronnych SS od stycznia 1943 r, był członkiem załogi obozu koncentracyjnego w Raszowie jako strażnik od czerwca 1944 do października 1944 r. Świadkowie Kaczmarczyk Jadwiga , Babyecz Stanisław i Irkowski Jan rozpoznali osk. Schwarza jako specjalnie bestialskiego SSmanna . Świadkowie ci w zeznaniach swoich podali daty faktów okrucieństwa i znęcania osk.Schwarza, na okres marzec , maj , czerwiec 1944 / św.Babyecz , św.Kaczmarczyk /. Oskarżony broni się tłumaczeniem , że w owym czasie jeszcze w obozie nie był. Sąd przyjął jednak, z uwagi na oświadczenie świadków , że bezspornie rozpoznają osk. Schwarza i pamiętają jego bestialskie postępowanie w stosunku do więźniów , - że świadkowie ci skutkiem długiego upływu czasu mogą mylić się w dacie popełnionych przez osk. przestępstw , bo przecież jeśli go bezspornie rozpoznali , to widzieć go musieli w okresie kiedy oskarżony był członkiem załogi obozu. W tym stanie rzeczy Sąd uznał osk. Schwarza winnym przynależności do obu grup

przestępczych po myśli art. 4 dekretu z dnia 31.VIII 1944 w brzmieniu obwieszczenia Min.Spraw. z dnia 11.XII 1946 r, Dz.U.R.P.Nr. 69 poz. 377 i orzekł karę 15 lat więzienia , utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 10 lat , oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa , jako odpowiednie przewinieniu , przyjmując jako okoliczność obciążającą okrucieństwa z jakim oskarżony postępował z więźniami , zmuszając mianowicie więźnia przez zastraszenie go, przez oddanie dwóch strzałów do zjedzenia kału ludzkiego i in. - a jako okoliczność łagodzącą młody wiek oskarżonego , oraz to, że dotychczas karany nie był.

IV. Osk. Daniela Mantscha , Franza Wenemosora , Antona Mayera , Antona Friesza , uniewinnił Sąd z zarzucanej im przynależności do sztafet ochronnych SS , przyjmując przymusowe ich powołanie , oskarżeni ci bowiem należeli do tej przestępczej organizacji od r.1943. Zaden z tych oskarżonych nie popełnił indywidualnego działania przestępczego na szkodę więźniów, w okresie od 1943 do 1945 r. - gdy jako strażnicy byli członkami załogi obozu piaszowskiego. Sama przynależność jednak do grupy przestępczej jaką jest załoga obozu koncentracyjnego w Płaszowie , który to obóz miał na celu eksterminację drogą masowych mordów ludzkości ze względów narodowościowych , religijnych i rasowych , stanowi przestępstwo w rozumieniu art. 4 dekretu z dnia 31.VIII r. w brzmieniu obwieszczenia Min.Spraw.

789
100

-91-

z dnia 11.XII 1946 r. Dz.U.R.P.Nr. 69 poz. 377 i dlatego Sąd uznał ich winnymi tego przestępstwa i wymierzył im karę po 5 lat więzienia , utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 5 , przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa w stosunku do każdego z wyżej wymienionych oskarżonych , jako odpowiednią ich przewinieniu , przyjmując , jako okoliczność łagodzącą , że dotychczas karani nie byli.

Wszystkim oskarżonym skazanym na karę więzienia zaliczył Sąd na poczet orzeczonej kary okres aresztu tymczasowego po myśli art. 58 kk. od chwili zatrzymania ich w więzieniu polskim do dnia wydania wyroku.

Orzeczenie o opłatach i kosztach postępowania karnego opiera się na przepisie powołanym w sentencji wyroku.

Wyrok w przedmiocie winy poszczególnych oskarżonych , oparł Sąd na zeznaniach tych świadków , którzy byli słuchani przed Sądem orzekającym. Oskarżeni, którym tłumaczono na język niemiecki cały przebieg rozprawy - mieli możliwość bezpośrednie na rozprawie zapytywać świadków i składać wyjaśnienia . Oskarżeni z tego prawa obrony korzystali w szerokiej mierze , po zeznaniach każdego świadka - tak , że odnośnie do każdego faktu i działania oskarżonych - Sąd na podstawie zeznań świadka i oświadczenia względnie wyjaśnienia oskarżonego , wyrabiał sobie bezpośrednio przekonanie co do winy oskarżonych.

Sąd dopuścił wszystkie dowody zaofiarowane przez oskarżycieli publicznych i oskarżonych - odczytano zaś wszelkie zawnioskowane protokoły sądowego przesłuchania świadków i oskarżonych za zgodą stron - zwłaszcza , że obrona oskarżonych ani w jednym wypadku nie podniosła sprzeciwu.

Oskarżeni w ostatnim słowie przyznali i uznawali , że Sąd polski - dał im pełną możność obrony .

Na podstawie w ten sposób zebranego materiału dowodowego - doszedł Sąd do przekonania , że oskarżeni Arnold Büscher , Edmund Zdrojewski , Lorenz Landstorfer i Ferdynand Glaser to zbrodniarze typu nieznanego wprost kryminologii. W osobnikach tych skoncentrował się ogrom zwierzęcych instynktów - zbrodni i zła , który wyładował się w nie-ludzki , sadystyczny , potworny - wprost zwierzęcy sposób.

Ilość zamordowanych z zinną krwią ludzi , metody , okrucieństwo w wykonaniu - budzi osłupienie nawet w tych , którzy w okresie okupacji dowiadawali się z obozów o strasznych okrucieństwach Niemców w obozach koncentracyjnych .

Z przebiegu rozprawy wynika , że ludzie ci nie mieli uczuć ludzkich - w obozie - nie okazywali również należytej skruchy na sali sądowej.

Taką moralność i wychowanie zwierzęce - daje faszyzm , który sam w sobie jest zbrodnią i wszystkie jego drogi prowadzą do zbrodni.

Przekonał nas o tym hitleryzm , który niczego dobrego i wzniosłego nie stworzył - a zburzył w sposób zbrod-

790
191

-93-

niczy kulturę , cywilizację , zniszczył miliony istnień cywil-
nej ludności .Eliminacja zupełna z życia społecznego tego
typu ludzi - jest obowiązkiem wymiaru sprawiedliwości i
dlatego zasądzono osk. Büschera na więzienie dożywotnie - a
osk. Zdrojewskiego , Landstorfera i Glasera , jako wynaturzo-
ne , zwierzęce wprost i zbrodnicze jednostki zasądzono na
karę śmierci.

Takie typy zbrodnicze mogły działać mając oparcie w set-
kach jednostek im ślepo oddanych i biorących udział w tak
zbrodniczych organizacjach - jakimi były SS i obozy koncentra-
cyjne . Do tych czynników współdziałają^{ch} w tych organizacjach
przestępnych należała reszta oskarżonych - za wyjątkiem osk.
Arndta - dlatego zasądzono ich za przestępstwa przez nich
popołnione w granicach ich indywidualnej winy - wymierza-
jąc im kary odpowiednie ich czynom przestępnym.

H. K. R. Z. Z.
H. K. R. Z. Z.
Josef Weber